Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9225. Lwów, piątek 23 maja 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Proces o zamordowanie ś. p. Twerdochliba.

Dwie fury bomb lotniczych. - Samobójstwo Lwowianina w pociągu. - Tragiczny epilog sporu o dziewczynę. - Sensacyjny wypadek w Stanisławowie. - Mąż zastrzelił żonę.

DZIŚ PRZYBYWA DO WARSZAWY NOWY AMBASADOR AMERYKAŃSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (Z) Jutro dnia 22. maja przybywa do Warszawy pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie John Willys z małżonką.

—o—

SHAW NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI.

Londyn, 21. maja. (PAT) **Małżonka Bernarda Shawa zachorowała bardzo poważnie.** Stan krytyczny, który trwał przez kilka dni, obecnie przeminął i małżonka znakomitego pisarza jest na drodze do poprawy. Gdy tylko stan chorej na to pozwoli, państwo Shaw wyjadą na dłuższy pobyt dla rekonwalescencji do południowej Francji. W związku z chorobą pani Shaw przyjazd Bernarda Shawa i jego małżonki w czerwcu do Polski jest mało prawdopodobny.

—o—

DWAJ MINISTROWIE JUGOSŁOWIAŃSCY Z ŁONA PARTJI CHORWACKO - CHŁOPSKIEJ.

Białogród, 21. maja. (PAT.) Król podpisał dekret mianujący na propozycję prezesa Rady Ministrów ministrami bez teki Mirko Najdorfera b. podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów i Iwana Szwegla, obywatela ziemskiego. Dwaj nowi ministrowie byli posłami z dawnej partji chorwacko - chłopskiej, której zmarły Stefan Radicz był przywódcą.

—o—



DOM „DUCHÓW"
(Do artykułu na str. 8-mej.)

SYNDYKAT FRANCUSKI DLA ELEKTRYFIKACJI POLSKI.

Warszawa, 21. maja. (Z) Do Min. robót publicznych wpłynęło obecnie zapowiedziane od pewnego czasu pismo francuskiego syndykatu dla elektryfikacji Polski, podpisane przez prezesa tego syndykatu p. Payerimhossa.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Moskwa, 21. maja. (PAT.) (TASS.) Na stacji Czernaja na linji kolejowej Moskwa - Kazań nastąpiło zderzenie się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. 28 osób poniosło śmierć, a 29 zostało ciężko ranionych.

—o—

CHORĄGIEW DLA 38 P. P. STRZELCÓW LWOWSKICH.

Warszawa, 21. maja. (PAT.) Marszałek Piłsudski przyjął delegację komitetu ufundowania chorągwi dla 38 p. p. strzelców lwowskich, stacjonowanego w Przemyślu, w osobach pułk. Biernackiego, burmistrza m. Przemyśla Krogulcckiego oraz inż. Kuczyńskiego. Delegacja prosiła Pana Marszałka o zaszczycenie swą obecnością uroczystości poświęcenia chorągwi.

—o—

SOKOLNIKOW UDAJE SIĘ DO MOSKWY PO INSTRUKCJE.

Berlin, 21. maja. (PAT) Z Londynu donoszą: Ambasador sowjecki w Londynie, **Sokolnikow wyjedzie w ciągu bieżącego tygodnia do Moskwy,** celem przedłożenia sowjeckiemu rządowi opracowanego w tym czasie projektu angielsko-sowjeckiej umowy handlowej. Sokolnikow otrzymać ma poza tem w Moskwie instrukcje w sprawie zapowiedzianych rokowań politycznych między Związkiem Z. S. R. R. a Wielką Brytanją.

—o—

CHÓR TECHNIKÓW LWOWSKICH W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 21. maja. (PAT.) Przybył tu dziś odbywający tournee po południowym wschodzie Europy **Chór Techników ze Lwowa,** złożony z 43 osób. Członkowie chóru zwiedzili miasto. Mają oni wykonać szereg pieśni polskich w **Radjo budapeszteńskiem.**

—o—

Ks. Dr. S. SZYDELSKI

W sprawie bezrobotnych.

Lwów, 22. maja.

Przesilenie gospodarcze, jakie przeżywamy, pociąga za sobą **coraz większą falę bezrobotnych.** Nie miałem sposobności rozmawiania o braku pracy z przedstawicielami poszczególnych grup zawodowych, ale to, co mi podał **jeden z pracowników drzewnych o stosunkach w jego branży,** jest jednak dość przerażające. Nie leży w interesie społecznym szerzenie paniki i defetyzmu. Być może, że specjalnie w przemyśle drzewnym **wskutek rzucenia na rynki międzynarodowe przez Rosję mas drzewa po cenach bezkonkurencyjnych, zapanowały stosunki katastrofalne,** że w innych gałęziach przemysłu jest znośniej. (Sprawie katastrofalnych stosunków w naszym przemyśle drzewnym, zaostrzonych ostatnio skutkiem szkodliwej polityki taryfowej poświęciliśmy szereg artykułów. — Red.). Niemniej jednak jest już **druga połowa maja, a nie widzimy silniejszego ruchu budowlanego,** ani innych wielkich robót rozpoczynanych, **dlatego należy poważniej już dziś zaglądnąć w oczy sprawie bezrobocia.**

Ponieważ idzie mi przedewszystkiem **o Lwów,** popatrzmy, jak przedstawia się w naszem mieście sprawa **robót.** Wysuwa się tu naturalnie na czoło **samo miasto,** które w ramach zwyczajnego budżetu prowadzi już roboty przy drogach i kanałach, a od 1. czerwca i rząd i miasto zajmą się **budową bruku od ulicy Gródeckiej aż do Sygniówki.** Miasto kończy nadto bloki przy ul. Arciszewskiego tak, że pod koniec czerwca mają być oddane **trzy czy cztery bloki do zamieszkania.** Kończy się całkiem **szkoła Szaszkiewicza.** Budowa zaś tak zwanych baraków i dużych bloków przy pl. Gołuchowskiego i przy ul. Gródeckiej jest zależna od uzyskania pożyczki. Podobnie rzecz stoi z budową skrzydła gmachu gimnazjum żeńsk. im. Kr. Jadwigi. Kończy się nadto **27 domów spółdzielni urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego na Filipówce.**

Z funduszów państwowych na wykończenie domów, które miały być już przeszłego roku skończone, wpłynęło dotąd około **4.100.000** z sumy tej poszło na domy urzędników Banku Gosp Kraj. **2.700.000 zł.**

Rząd wypłacił nadto **1.400.000 zł.** na kończenie rozpoczętych budowli. Ale na dokończenie wszystkich rozpoczętych budowli zgłoszono w komitecie rozbudowy **zapotrzebowania na 9 miljonów,** — miasto Lwów potrzebuje **3.500.000 zł. Na całkiem nowe budowle zgłoszono zapotrzebowanie ok. 8.000.000** — potrzebaby zatem razem **około 20 miljonów.** Miljonów tych w obecnych warunkach rząd nam **nie dostarczy** i dlatego ruch budowlany w tegorocznym sezonie **silniej się nie rozwinie,** a tem samem bezrobocie duże być musi i musi być wśród pewnych pracowników **bezrobocie i nędza.**

Bo i nędza musi towarzyszyć silnemu bezrobociu, mimo że istnieje państwowy fundusz bezrobocia i że ten fundusz bezrobotnym **coraz większe sumy wypłaca.** Informował mnie prezes chrześc. związku robotników drzewnych przed paru dniami, że **75 proc. jego członków jest bez pracy,** że niektórzy są bez pracy już po 4 i 5 miesięcy, że wybrali już zasiłki z funduszu dla bezrobotnych i wybrali już zasiłki ze związku zawodowego, że mała liczba kolegów mających pracę, chociaż ofiarnie składa na fundusz zapomogowy, coraz mniej może składać i **dlatego w wielu rodzinach tych bezrobotnych pracowników panuje nędza nawet skrajna.**

Informował mnie jeszcze, że coraz więcej pracowni zastanawia pracę i co raz większa ilość pracowników jest rzucanych na bruk. To mogą być rzeczy zatrważające.

Czy jednak tylko między pracownikami drzewnymi są takie stosunki? Dlatego liczyć się należy z **wielką klęską bezrobocia** i już dzisiaj myśleć o **środkach zaradczych.**

Przedewszystkiem należy **przyspieszać roboty,** które mają być w tym roku prowadzone i w danych warunkach mogą być prowadzone. Odnosi się to **zarówno do rządu, jak do miasta.** Nie można wątpić, że zarówno p. wojewoda **Gołuchowski** jak p. minister **Matakiewicz** uczynią w tym kierunku co będzie możliwe. Musi też jak najrychlej być załatwioną **sprawa tymczasowej Rady miejskiej,** aby zarząd miasta mógł skutecznie zająć się wyrobieniem pożyczki, przewidzianej w budżecie nadzwyczajnym na rok bieżący.

Następnie należałoby przy wszelkich robotach **zapewnić pierwszeństwo bezrobotnym z samego naszego miasta.** Odnosimy się jak najżyczliwiej także do ludności wiejskiej z okolic Lwowa, ale mamy obowiązek jako obywatele tego miasta **starać się zatrudnić przedewszystkiem bezrobotnych miejscowych.** Czy jednak robotnicy wykwalifikowani zechcą iść do ewentualnych robót ziemnych, które mogłyby być łatwiej dostarczone? — Wiadomo mi, że i dawniej wielu czeladników ślusarskich pracowało przy kanałach, tembardziej zatem dzisiaj zgłosi się wielu do robót, jakie będą możliwe, bo jednak jest rzeczą najgodniejszą zarobić uczciwą pracą na chleb, czyto praca lepsza czy gorsza. **Dla wielu bezrobotnych może być przedłużony okres pobierania zasiłków z funduszu państwowego dla bezrobotnych.**

Należałoby może w związku z ogólną tendencją do racjonalizowania przemysłu i wszelkich robót **wstrzymać narazie zastępowanie ludzi i pracy ludzkiej maszyną.** Prawda, że produkcja maszynowa jest tańsza i dokładniejsza i że postęp techniczny domaga się zastępywania, gdzie to jest możliwe, człowieka maszyną. Wprowadza się w celach konkurencyjnych maszyny **nawet na wyścigi,** i to maszyny jak najbardziej ulepszone. Ale z drugiej strony otwiera się problem społeczny: a co zrobić z ludźmi, którzy **wskutek ulepszonej techniki tracą chleb i zostają skazani na nędzę,** albo na czasowe wsparcia z funduszu państwowego bezrobocia. Naturalnie musiałyby się stosować do tego wszystkie przedsiębiorstwa i kierownictwa, w przeciwnym bowiem razie konkurencja zniszczyłaby ludzi uczciwych. Rosnąca wszędzie armja bezrobotnych musi doprowadzić wreszcie do zmiany poglądów i kapitał we własnym swoim interesie winien się liczyć z katastrofą społeczną bezrobocia.

Należałoby wreszcie zastanowić się czy nie stworzyć obszernego **komitetu ratunkowego** z udziałem rządu i miasta dla niesienia pomocy bezrobotnym. Miasto Lwów okazywało i na tem polu już nieraz **chwalebną inicjatywę,** że wspomnę tylko o Komitecie ratunkowym dla niesienia pomocy ofiarom zimy zeszłorocznej. Naturalnie stworzenie takiego Komitetu już w obecnej chwili, w sezonie właśnie robót ziemnych i budowlanych, musi być oparte **na dokładnem zbadaniu stosunków obecnych co do bezrobocia.** Musiałoby się zebrać daty rozmaite i dokładniej rozpatrzyć położenie rodzin bez pracy. Jeśliby jednak taki Komitet już dzisiaj okazał się koniecznym, należałoby go zaraz stworzyć.

Tych kilka uwag ośmielam się rzucić, aby wywołać dyskusję i przeciwdziałać katastrofalnemu w pewnych kołach bezrobociu.

Polska kwota imigracyjna do Stanów Zjednoczonych na wyczerpaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja (st) Konsulat amerykański wobec bliskiego wyczerpania polskiej kwoty imigracyjnej **zaprzestał wydawania nowych kart wstępu,** które mają być wkrótce rozesłane z terminem ważności od 1 lipca br. tj. na poczet nowego roku imigracyjnego. Pozatem konsulat amerykański **nie zmienił dotychczasowego systemu przyjmowania podań pocztą od osób urodzonych w Stanach Zjednoczonych.** Osoby urodzone w Stanach Zjednoczonych a zamierzające obecnie wyjechać do Ameryki, winny przesłać swoje dokumenty do konsulatu amerykańskiego z prośbą o wyznaczenie terminu, w którym należy się zgłosić osobiście celem złożenia oficjalnego podania o paszport amerykański.

Awantury na sali sądowej

W CZASIE ROZPRAWY PRZECIW TERORYSTOM CHORWACKIM.

Wiedeń, 21. maja. (PAT) Wied. B. K. donosi z Białogrodu: Na dzisiejszej **rozprawie przeciwko terorystom chorwackim przesłuchani zostali świadkowie demonstracji przeciwko królowi i monarchji,** urządzonej przez oskarżonych w więzieniu w Białogrodzie. Podczas przesłuchania głównego świadka **porucznika żandarmerji Jovanowicza, przyszło do burzliwych scen między nim a głównym oskarżonym Bernadiczem,** który oświadczył, że Jovanowicz nie mógł słyszeć słów oskarżonego Gasparicza. Wobec tej hałaśliwej sprzeczki zarządził przewodniczący **usunięcie z sali Bernadicza.** Bernadicz zerwał się z ławki i oświadczył, że **nie podda się temu zarządzeniu, wszyscy oskarżeni oświadczyli, że solidaryzują się z Bernadiczem.** Na polecenie przewodniczącego wkroczyli do sali żandarmi, aby usunąć Bernadicza. Bernadicz wraz z innymi oskarżonymi **stawiał opór, wskutek czego przyszło między nim i żandarmami do bójki na pięście.** Dopiero interwencja oskarżonego Maczka i obrońcy Trumbicza spowodowała **zaniechanie przez Bernadicza dalszego oporu.** Bernadicz dał się spokojnie wyprowadzić z sali. Po wznowieniu rozprawy obrońca zaprotestował przeciwko znęcaniu się żandarmów nad Bernadiczem po wyprowadzeniu go z sali, jak również przeciwko zakuciu Bernadicza w kajdany. Przewodniczący pozwolił obrońcy na rozmowę z Bernadiczem **celem uspokojenia go.** Rozprawa miała następnie przebieg spokojny.

Kłopoty angielskie w Palestynie.

ŻĄDANIA ARABÓW I PROTESTY LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

Londyn, 21 maja. (PAT). Reuter. Komunikat oficjalny, wydany w Jerozolimie w sprawie niedawnych rokowań delegacji arabskiej z rządem angielskim w Londynie, stwierdza, iż **daleko idące zmiany, jakich domagała się delegacja arabska, są całkowicie nie do przyjęcia, zważywszy, iż czyniłyby niemożliwem dla rządu angielskiego wywiązanie się ze zobowiązań wynikających z mandatu.** Komunikat zaznacza, iż w celu wyłączenia interesów ludności nieżydowskiej są rozpatrywane specjalne zarządzenia dotyczące imigracji, mające na celu **obronę interesów ludności rolniczej.** Tymczasowe zarządzenia zostały już wydane. Celem ich jest zapewnienie, by **imigracja w przejściowym okresie nie wpłynęła ujemnie na przyszłość gospodarczą kraju.**

Londyn, 21 maja. (PAT). Reuter. Dominującą nutą przemówień wygłoszonych ubiegłej nocy na masowych meetingach żydowskich w Jerozolimie była **niezachwiana wiara w rządy angielskie.** Krytykowano natomiast bardzo ostro **władze administracyjne Palestyny, przypisując im w znacznej mierze odpowiedzialność za wydanie przez rząd angielski zarządzeń zawieszających imigrację.**

PÓŁDNIOWY STRAJK MANIFESTACYJNY W PALESTYNIE.

Jerozolima, 21. maja. (PAT) Na znak protestu przeciwko rozporządzeniu władz angielskich o wstrzymaniu emigracji do Palestyny **żydowska rada narodowa ogłosiła manifestacyjny strajk generalny, który ma się rozpocząć we czwartek w południe i trwać do wieczora.**

Telegraficzne wezwania do posłów.

Żywot sesji sejmowej pod znakiem zapytania.

Pierwsze posiedzenie Izby zwołane na piątek 23 bm godz. 12 w poł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. maja. (Z) Na podstawie dekretu p. Prezydenta Rzplitej, zwołującego Sejm na piątek 23. bm. Marsz. Daszyński wyznaczył posiedzenie Sejmu na ten sam dzień o godz. 12. w południe.

Od rana kancelarja sejmowa wobec krótkiego terminu **wysłała przeszło 400 depesz do wszystkich posłów, bawiących poza Warszawą kosztem przeszło 1000 zł.** W przeciwstawieniu do poprzednich sesyj i posiedzeń sejmowych, kiedy oczekiwano nadzwyczajnych wydarzeń politycznych zarówno w rządzie jak i na terenie parlamentarnym **rozbrzmiewa hasło frontu gospodarczego,** a nawet w łonie opozycji nie brak głosów świadczących **o głębokiej trosce** publicznej. Świadczy o tem m. i. artykuł Stanisława Thugutta, który stwierdza, że hasło „Wszystko na front gospodarczy" nie jest dziś mniej naglącą potrzebą, niż obrona granic w r. 1920.

W równym stopniu i od parlamentu i od rządu zależeć jednak będzie jaki charakter zostanie nadany obecnej sesji parlamentu, a stwierdzić też można, że inicjatywę w tym kierunku posiada rząd. Nie wydaje się jednak możliwem, aby w wytworzonych warunkach politycznych miało przyjść do jakich rozmów czy pertraktacyj między rządem a parlamentem.

Po ciężkich warunkach gospodarczych na pierwszy plan obecnej sesji, jak zresztą zapewne i sesyj następnych wysuwają się sprawy niezałatwione i nieuregulowane przez parlament. Chodzi tu o kredyty dodatkowe lat ub. i o sprawę b. min. skarbu Czechowicza. Sejm nie zamierza zrezygnować ze swych praw kontroli a całość tej drażliwej sprawy jest tak wysoce polityczna, że politycznemi muszą być następstwa każdego posunięcia i decyzji w powyższych sprawach Według pogłosek koła rządzące chętnie widziałyby więc natychmiastowe odroczenie Sejmu, zanim przyjdzie do omawiania tych spraw. Koła rządzące opierają się na znanem oświadczeniu Marsz. Piłsudskiego, który przedkładając swoje cztery warunki przy powołaniu rządu Premjera Sławka, nie widział możliwości, aby Sejm obecny umiał zdobyć się na współpracę i porozumienie z rządem. Dlatego sesja obecna jakkolwiek teoretycznie zwołana właściwie dla załatwienia spraw gospodarczych, może już na pierwszem posiedzeniu wywołać takie zaostrzenia polityczne, że zamknięcie sesji może nastąpić bardzo szybko w ciągu jednej lub kilku godzin.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu jest bardzo obfity i zawiera m. i. projekt ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli i dalszą dyskusję nad ustawą o reformie podatku obrotowego. (Szczegółowy porządek obrad posiedzenia Sejmu podajemy poniżej. — Red.). Gdyby znalazła się jakakolwiek minimalna możność modus vivendi między rządem a Sejmem, Sejm mógłby załatwić **cały szereg spraw pożytecznych dla kraju. Jedną z oznak,** które **wróżą pewne powikłanie jest fakt, że do tej chwili w sposób formalny nie został zwołany Senat.** W kołach politycznych interpretowano to **jako zapowiedź szybkiego zamknięcia sesji sejmowej.**

Obfity porządek obrad

OBEJMUJE 12 SPRAW, MIĘDZY KTÓREMI NIE BRAK I DRAŻLIWYCH.

Warszawa, 21. maja. (PAT) Porządek dzienny 87-go posiedzenia Sejmu, które odbędzie się 23. maja b. r. o godz. 12, obejmuje: 1. Pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, m. i. **o dodatkowych kredytach.** 2. Trzecie czytanie projektu ustawy **o uchyleniu przepisów wyjątkowych** związanych z pochodzeniem narodowościowem, rasą lub religją obywateli Rzeczypospolitej (sprawozdawca pos. dr. Liebermann). 3. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o wniosku rządowym oraz o wniosku Klubu Narodowego w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 15. lipca **o państwowym podatku przemysłowym** (sprawozd. pos. Hołyński). 4. Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posłów Bogusławskiego, Fijałkowskiego, Ledwocha i Łosia **o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich** (sprawozd. pos. Bogusławski). 5. Sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Osady i towarz. z Klubu Narodowego w sprawie zmiany ustawy z dnia 22. września 1922 **o ulgach dla nowowznoszonych budowli** (sprawozdawca poseł Osada). 6. Sprawozdanie kom. budż. o projekcie ustawy o **dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1. kwietnia 1929 do 31. marca 1930** (sprawozd. pos. Krzyżanowski). 7. Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowych projektach ustaw o **kredytach dodatkowych na okres budżetowy od 1. kwietnia 1929 do 31. marca 1930** (spraw. pos. Krzyżanowski), 8. Sprawozdanie komisji budżetowej o **zmianach w budżecie na r. 1929-30** (sprawozd. pos. Krzyżanowski), 9. Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o **dodatkowych kredytach na rok 1927-28** (sprawozd. pos. dr. Liebermann), 10. Sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w **sprawie zmian i uzupełnienia ustawy z dnia 10 czerwca 1921 w przedmiocie utworzenia Państw. Banku Rolnego** (sprawozd. pos. Krzyżanowski), 11. Sprawozdanie komisji reform rolnych o projekcie rządowym w sprawie **przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych** na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części woj. śląskiego (spraw. pos. Olewiński), 12. Rezolucje zgłoszone **do preliminarza budżetowego na rok 1930-31.**

Ożywianie suchej i więdnącej cery.

W poprzednich artykulikach naszkicowałem nowoczesne metody racjonalnego pielęgnowania tłustej oraz prawidłowej cery, dziś poświęcę słów parę metodom ożywiania suchej, tudzież więdnącej cery. Przypominam me ostrzeżenie przed posługiwaniem się wszelakim kremem w wypadku tłustej cery, dla której poleciłem przeobrażenie jej w prawidłową, przy pomocy częstych spłókiwań twarzy gorącą wodą, bez ochładzania zimną, mycia wyłącznie **proszkiem marmurowym „Miraculum"** i pudrowania odtłuszczającym pudrem **hygienicznym** Dra Lustra. Sucha zaś i wiotczejąca cera wymagają właśnie zasilania ich ożywczemi składnikami **kremu „Oxa"** Dra Lustra, przy pomocy jak najczęstszego i intensywnego działania ciepła. Powleka się przeto rano twarz kremem „Oxa", a po 10 minutach spłukuje się ją długo gorącą wodą, poczem myje się prawdziwemi **otrąbkami migdałowemi** Dra Lustra. Wieczorem naparza się natłuszczoną twarz kremem „Oxa" przez 5 minut nad parą, poczem spłukuje się gorącą wodą. Z pudrów nadaje się dla omawianych właściwości cery jedynie puder **egzotyczny Dra Lustra.**

Dr. Z. B.

Na wypadek rokowań z Wielką Brytanją

Cztery warunki Mahatmy Gandhiego.

REPRESJE W INDJACH.

Dharsana, 21. maja. (PAT.) Sarajini Naidu została **aresztowana w chwili gdy kierowała napaścią na magazyn soli z dwoma tysiącami ochotników, którzy usiłowali utorować sobie drogę poprzez zagrody z drutu kolczastego. Policja uzbrojona w pałki szarżowała na ochotników, z pośród których 100 odniosło rany.**

ARESZTOWANIE FUNKCJONARJUSZY KONGRESU NARODOWEGO.

Bombaj, 21. maja. (PAT.) **40 oficerów policji, 100 policjantów w pełnem uzbrojeniu i 300 policjantów uzbrojonych w pałki, brało udział w rewizji w gmachu kongresu, która przeprowadzoną została z wielką starannością. Wszystkie znalezione dokumenty zostały skonfiskowane. Pod czas rewizji doszło do starcia pomiędzy tłumem i policją, w rezultacie którego 14 osób odwieziono do szpitala. Policja aresztowała wszystkich urzędników biura kongresu narodowego w tej liczbie przewodniczącego Narimana.**

PRZYWÓDCA POWSTAŃCÓW OFIARĄ EKSPLOZJI BOMBY.

Peshavar, 21. maja. (PAT.) **Wskutek eksplozji bomby ranny został Badshah Gul, który usiłował, jednak bez powodzenia, wywołać powstanie w ramach ogólnego ruchu Ghandiego wśród szczepów na pograniczu północno - zachodniem.**

ROZMOWA Z GANDHIM.

Wiedeń, 21. maja. (PAT) „Arbeiter Zeitung" donosi, że korespondent „Daily Herald" **miał rozmowę z Gandhim,** który oświadczył, że zgodziłby

Nie 21, ale 23 maja

ROKOWANIA POLSKO-NIEM. W SPRAWIE RATYFIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI O ZNIESIENIU ZAKAZÓW PRZYWOZU I WYWOZU.

Warszawa, 21. maja. (PAT) W odpowiedzi na wystąpienie rządu polskiego do rządu Rzeszy o przeprowadzenie w dniu 21. bm. rozmów między Polską a Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, rząd niemiecki zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23. maja br. Rząd polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

DEMARCHE W PRADZE.

Praga, 21. maja. (PAT) Posłowie Francji i Belgji uczynili wczoraj wobec rządu czechosłowackiego demarche zalecające ratyfikację przed 31. maja br. konwencji w sprawie zniesienia ograniczeń importowych i eksportowych, gdyż istnieje obawa, że konwencja ta o ile nie będzie ratyfikowana przez Czechosłowację i Polskę stanie się dla Europy bezprzedmiotową. Wspomniana interwencja dokonana została w porozumieniu Francji i Belgji z Anglją. „Prager Presse" zauważa, iż nie jest pewne czy będą mogły być wypełnione w odpowiednim czasie niezbędne warunki gospodarcze, od których uzależniona jest ratyfikacja konwencji przez Czechosłowację.

się na rozpoczęcie angielsko-indyjskiej konferencji, jeżeliby spełnione były następujące warunki: 1) **oficjalnym punktem programu konferencji ma być sprawa konstytucji, któraby zapewniła Indjom niezawisłość, 2) zniesione muszą być: podatek od soli, wyszynk napojów wysokoprocentowych alkoholowych, jak również przywóz zagranicznego sukna, 3) więźniowie polityczni muszą być równocześnie uwolnieni, 4) reszta punktów, wymienionych dawniej w liście Gandhiego do wicekróla, musi być spełniona.** Punkty te dotyczą politycznego ustawodawstwa, obniżenia wydatków na wojsko i t. d.

ATAK NA SKŁADY SOLI.

Dharsana, 21. maja. (PAT.) Dwutysięczny tłum zwolenników Gandhiego rozpoczął nowy atak na składy soli. Atak był tak gwałtowny, że 300 z pomiędzy napastników odniosło rany w starciu z policją.

—o—

MIANOWANIA W MIN. S. WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st) Minister spraw wewnętrznych mianował dyrektora departamentu służby zdrowia MSW **dra Eugenjusza Piestrzyńskiego** przewodniczącym sekcji państwowej naczelnej rady zdrowia do spraw szpitalnictwa, zdrojowisk, walki z gruźlicą, zastępcą dyrektora departamentu **dra Jana Adamskiego,** przewodniczącym sekcji do spraw walki z chorobami zakaźnemi, dla zwalczania chorób zawodowych, dla spraw walki z chorobami wenerycznemi i sekcji farmaceutycznej.

—o—

GOŚCIE FRANCUSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st) Dziś o godz. 7 wieczorem **przybyła oficjalna reprezentacja Rady miejskiej Paryża z wizytą do Warszawy.** W skład delegacji wchodzą: **prezes hr. Andiguer,** wiceprezes p. **Beaud,** sekretarze pp. **Lheury i Beaufume** oraz dyrektor biura p. **Bourgeois.** O godz. 8.30 w hotelu Europejskim **odbył się obiad w ścisłym gronie.**

—o—

DZIENNIKARZ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 21. maja. (st) Do Warszawy przybył znany i wpływowy publicysta angielski William Harris. P. Harris interesuje się sprawami polskiemi, o których pisuje często na łamach pism liberalnych. Stosunek jego do Polski jest objektywny i życzliwy.

—o—

BADANIE SZKÓD W WOJEWÓDZTWIE STANISŁAWOWSKIEM.

Stanisławów, 21 maja. (PAT). Delegat Ministerstwa robót publicznych **Rappe bada na terenie woj. stanisławowskiego szkody, wyrządzone przez ostatnią powódź w objektach drogowych i mostach.**

—o—

POWÓDŹ WYRZĄDZIŁA W RUMUNJI MILJONOWE SZKODY.

Bukareszt, 21. maja. (PAT) We wszystkich okolicach nawiedzonych katastrofą powodzi, **woda opada.** Szkody przez powódź wyrządzone obliczają **na setki miljonów lei.** W Bukareszcie ulewny deszcz, trwający kilkanaście godzin, **zalał szereg ulic na peryferjach miasta.** Szkody znaczne.

—o—

Trele słowika przez radjo

WOBEC POWODZENIA PRÓB W KATOWICACH, RADJOSTACJA WARSZAWSKA PRZYGOTOWUJE TRANSMISJĘ KONCERTU SŁOWIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. (st) W Siemianowicach na Śląsku niejaki **Bruno Białas obserwował i podsłuchiwał od dłuższego czasu słowika, który regularnie w każdy wieczór śpiewał w tam tejszym parku hutniczym.** Wobec tego, że zaobserwowano, iż słowik śpiewał stale w jednem miejscu i rozpoczynał swój występ **niemal regularnie o godz. 8.30 wieczorem,** dyrekcja polskiego radja w Katowicach **zawiesiła mikrofon na drzewie, opodal umieszczono amplifikator połączony linją telefoniczną z amplifikatornią radjostacji.** Wczoraj wieczorem około godz. 7-mej słowik usiadł na drzewie **w odległości półtora m. od mikrofonu i dał próbę swego głosu. Wnet jednak zamilkł i dopiero około godz. 9. rozpoczął na nowo swoje trele, które kontynuował do późnej nocy.** Korzystając z tego rozgłośnia katowicka **w przerwach programowych kilkakrotnie nadawała śpiew słowika, który wychodził nadzwyczaj głośno i wyraźnie.** W najbliższej przyszłości radjostacja **warszawska przygotowuje transmisję koncertu słowików z jednego z parków warszawskich lub podwarszawskich.** O terminie tej transmisji zawiadomi się w najbliższych dniach radjosłuchaczy.

Fryzjer sosnowiecki i 16-let. cyganka.

GDY MIŁOŚĆ UPOMNI SIĘ O SWE PRAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st) Wiosną br. przybyła do Sosnowca **banda cyganów, która rozłożyła się pod miastem obozem. Wśród cyganów znajdowała się 16-letnia dziewczyna nadzwyczajnej urody, w której zakochał się fryzjer miejscowy, 22-letni Rafał L. Między młodymi nawiązał się bliski stosunek i pewnego dnia p. L. wykradł cygankę z obozu i ukrył ją u siebie.** Na wieść o tem cyganie oskarżyli córkę o kradzież 2 tys. zł., **wskutek czego policja wszczęła poszukiwania.** Gdy jednak śledztwo nie ujawniło winy dziewczyny, policja, która przedtem aresztowała cygankę, **wypuściła ją w tajemnicy przed rodziną na wolność, a p. L. znowu ukrył cygankę. Obecnie rodzice zwrócili się do prokuratora, który zażądał sprowadzenia dziewczyny do rodziców.** Młoda cyganka wróciła, lecz oświadczyła, że **albo wróci do ukochanego albo się otruje.**

Bankowiec rzucił się pod pociąg.

PRZYCZYNĄ DESPERACKIEGO KROKU MIAŁY BYĆ PRÓBY SZANTAŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. maja. (st) Wczoraj wieczorem na dworcu wileńskim na Pradze **znalazła służba kolejowa na szynach zwłoki zmasakrowane jakiegoś mężczyzny. Tułów był bez głowy, która leżała między szynami oddzielona od reszty ciała o kilka metrów.** Ze znalezionych dokumentów okazało się, iż **jest to 40-letni Paweł Koczebutt-Odlanicki, b. urzędnik Banku Handlowego,** zamieszkały przy ul. Polnej 40 u prof. Jana Dębowskiego. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że ma się **tu do czynienia z samobójstwem.** Zawiadomiony o tragicznym wypadku brat zabitego odnalazł w domu **dwa listy pisane przez samobójcę na kilka godzin przed śmiercią.** W jednym z nich pisze denat: **„Nerwy moje są tak bardzo zniszczone i wyczerpane, iż nie mam już sił, by to wszystko wytłumaczyć i wyjaśnić".** Przyczyną samobójstwa miały być m. i. **próby szantażu, dokonywane na jego osobie przez nieznanych rodzinie osobników.**

Amatorzy sztucznego złota

JESZCZE JEDNA AFERA W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. (Z) Z Berlina donoszą: **Policja düsseldorfska wykryła sensacyjną aferę, będącą powtórzeniem skandalu chemika Pausenda, zaangażowanego do wyprodukowania sztucznego złota, które miało być przeznaczone na zapłacenie odszkodowań niemieckich.** Policja aresztowała 30-letniego **Kurzscheida,** który wyłudzał od rozmaitych osób większe sumy pieniędzy, w zamian za obiecywał **dostarczyć wyprodukowane przez siebie złoto.** Za uzyskane od naiwnych pieniądze urządził sobie **laboratorjum luksusowe i przeprowadzał eksperymenty wydobycia złota z piasku.** „Cudotwórca" napełniał **zwyczajną butelkę od piwa piaskiem i wodą, następnie przeprowadzał przez wnętrze butelki zwoje drutów, przez które przepuszczał prąd elektryczny. Po pewnym czasie rozbijał butelkę i znajdował w niej ziarenka złota. Ponieważ finansiści domagali się wzmożenia produkcji złota, oczywiście nadaremnie, sprawa dostała się w ręce policji.** Udowodniono, że Kurzscheid przedtem wsypywał do piasku kilka ziaren złota. W aferę tę wmieszany jest cały szereg osób, które nawet finansowały tego rodzaju akcję.

AUSTR. TOWARZYSTWA ASEKURACYJNE W POLSCE.

Wiedeń, 21 maja. (PAT). Rokowania polsko - austrjackie w sprawie dopuszczenia austrjackich Towarzystw asekuracyjnych do Polski, **zostały wczoraj ukończone.** Dziś odjechali do Warszawy delegaci polscy dyr. **Łazowski i radca Weryha.**

NA AUDJENCJI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 21. maja. (PAT) Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym na specjalnej audjencji szefa sztabu armji finlandzkiej płk. Valeniusa. Ponadto pan Marszałek przyjął o godz. 12.15 attaché wojskowego Rumunji, ppułk. Constantina, o godz. 13.30 szefa wojskowej misji morskiej Coliera, a następnie attaché wojskowego Szwecji maj. Milquista.

—o—

JUBILEUSZ PROF. TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO.

Warszawa, 21. maja. (PAT) Dnia 25 bm. o godz. 12 w sali Uniwersytetu warszawskiego odbędzie się uroczysty **obchód jubileuszu 50-lecia pracy naukowej prof. dr. Tadeusza Zielińskiego.**

NACZELNY DYREKTOR „MAŁOPOLSKI" DYR. HŁASKO U MIN. BOERNERA

Warszawa, 21. maja. (PAT) P. minister poczt i telegrafów Boerner przyjął wczoraj naczelnego dyrektora Małopolskiego Towarzystwa Naftowego p. Hłaska.

—o—

SPRAWA DRA NATANA KORKESA.

Wiedeń, 21 maja. (PAT). Rozprawa karna przeciwko dr. Korkesowi została odroczona. Obrońca oskarżonego domagał się cofnięcia oskarżenia co do zbrodni sprzeniewierzenia, gdyż dr. Korkes został przez władze polskie wydany władzom austrjackim tylko na podstawie oskarżenia o zbrodnię oszustwa. **Trybunał uchwalił zarekwirować akt ekstradycyjny, a nadto poddać dra Korkesa badaniom psychjatrycznym.**

—o—

OFIARY PREPARATU PRZECIWGRUŹLICZEGO.

Berlin, 21. maja. (PAT) Z Lubeki donoszą, że dotychczas zmarło 19 dzieci **zakażonych preparatem przeciwgruźliczym dra Calmetta.** Pozatem choruje jeszcze **37 dzieci,** z których 8 znajduje się w stanie bardzo groźnym. Natychmiast po nadejściu wiadomości z Lubeki o wypadkach śmiertelnych zakażeń po zastosowaniu środków dra Calmetta berliński Urząd zdrowia **przystąpił do zbadania, jak podziałał ten preparat w Berlinie.** Dotychczas nie udało się stwierdzić żadnego wypadku szkodliwego. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o wypadkach śmiertelnych w Lubece, Urząd zdrowia w Berlinie wydał zakaz dalszego stosowania tego preparatu.

—o—

BARBARZYŃSTWA SOWIECKIE.

Wilno, 21. maja. (PAT) Onegdaj wieczorem na odcinku pogranicznym Krasią **przeszła na polską stronę z Rosji sowieckiej rodzina niejakiego Juszkiewicza składająca się z 4 osób.** Zbiegli byli do niedawna właścicielami kilkunastu dziesięcin w Rosji sowieckiej, które zostały im zabrane na kolektywizację. Przeciwko zabieraniu inwentarza chciała protestować **żona Juszkiewicza i uderzyła komisarza w twarz, lecz rażona kulą padła trupem na miejscu. W rezultacie cała rodzina znalazła się w więzieniu i odzyskała wolność dopiero niedawno.** Razem z Juszkiewiczami przybył **20-letni parobek chory umysłowo.** Jest on synem b. sąsiadów, **którzy również osadzeni byli w więzieniu, gdzie przechodzili okrutne męczarnie. Będąc świadkiem cierpień rodziców chłopak postradał zmysły i dopiero** wtedy zwolniono go z więzienia. Nieszczęśliwymi zaopiekowały się **władze polskie.**

—o—

Na marginesie.

Jak tworzy się legenda.

Lwów, 22. maja.

Otrzymaliśmy od jednego z Czytelników następujące uwagi:

Przed kilku dniami pojawiła się wiadomość o projektowanem przesunięciu godziny rozpoczynania **przedstawień teatralnych** z 19.30 na 20-tą. — Widocznie Dyrekcja teatrów liczy na to, że w ten sposób zdobędzie w porze letniej **większą frekwencję.** Ale jest to stanowisko **mylne,** a ewentualne wprowadzenie tej inowacji będzie dla większości bywalców teatralnych **tylko uciążliwe.**

Takie półgodzinne opóźnienie **nie daje żadnej korzyści.** Nie umożliwi pójścia na przechadzkę. Natomiast zakończenie przedstawień o pół godziny później w sztuczny i niepotrzebny sposób wkroczy w tę „noc", którą Lwów rozpoczyna tak wcześnie. Jeśli dotąd niekiedy zdarzało się, że przedstawienia kończyły się **przed fatalną godziną 10-tą,** obecnie będzie to niemożliwe. Teatr stanie się **jedną z nielicznych placówek, czuwających w porze, gdy miasto już głęboko śpi.**

Z tem łączy się **nieśmiertelna sprawa przesunięcia godzin zamykania bram.** Historja staje się naprawdę legendarna. Starostwu grodzkiemu widocznie wystarczyło narobienie szumu i alarmu i **wielkiej chmury bez deszczu.** Tygodnie sobie spokojnie płyną, a zarządzenia wykonawczego ani śladu. Czyżby intencją tej zwłoki było wydanie nowych przepisów o zamykaniu bram w porze letniej **z ważnością od 1. października?**

Od Redakcji: W obu tych sprawach stanowisko naszego Czytelnika wydaje się nam **słuszne.** — Przesunięcie przedstawień teatralnych jest pomysłem **niezbyt szczęśliwym,** a już zupełnie niemożliwym przed przesunięciem godziny zamykania bram. W tej sprawie zaś stanowczo należy się od **Starostwa grodzkiego jakieś wyjaśnienie mieszkańcom,** którym zrobiono tylko przedwczesne nadzieje.

Walki w Chinach.

Szanghaj, 21. maja. (PAT) Po kilkutygodniowej zaciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany do bombardowania, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei-Teh na granicy prowincji Honau-King Si. Czang-Kai-Szek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji „wzorowej", wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6.000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty poniesione w walkach wynoszą około 3.000 ludzi.

—o—

EPIDEMJA ODRY NA „KOŚCIUSZCE".

Nowy Jork, 21. maja. (PAT.) Trzynastu **pasażerów na okręcie „Kościuszko" zachorowało w drodze na odrę.** Okręt zatrzymano w Halifax, gdzie z polecenia lekarzy zabrano z okrętu 94 pasażerów i odesłano ich do szpitala na 3 tygodnie, a tylko 29 wylądowało w Nowym Jorku.

—o—

Czy podoba się panu RADJO?

Dziś zamykamy naszą ankietę.

Blisko dwa tysiące bezużytecznych aparatów lampowych znajduje się we Lwowie.

Lwów, 22 maja.

Jak wspomnieliśmy wczoraj — materjału ankietowego jest więcej, niż trzeba. Natomiast po dokładniejszym przeglądzie okazuje się — i to jest oczywiście **nieuniknione** — że pewne uwagi i zarzuty **powtarzają się stereotypowo.** Najbardziej typowe spostrzeżenia zostały — jak się okazuje — wyczerpane, a to, co pozostało, jest tylko ich **ponowieniem** w mniej lub więcej zmienionej formie. Dlatego zdecydowaliśmy się na zamknięcie ankiety — tem bardziej, że również **inne aktualne sprawy** domagają się głosu.

Dlaczego nie przez cały dzień?

Z zagadnień dotychczas nieporuszonych przytoczyć wypadałoby uwagi p. J. C., który z uznaniem witając naszą inicjatywę, pisze:

Ze stacji lwowskiej jestem zadowolony co do programów, ale nie co do **ilości godzin nadawania.** Dlaczego stacja lwowska nie nadaje programów całodziennych tak, jak to czynią inne stacje, **a nawet łódzka?** Dlaczego Lwów i tu jest na **ostatniem miejscu?** A przecież stacja łódzka jest **również przekaźnikowa.** Czy między godz. 13 a 17.45 personal lwowskiej stacji musi koniecznie wypoczywać?

Co do ogłoszeń proponuje p. J. C., aby je urozmaicać nie tylko płytami, ale i **różnemi ciekawemi wiadomościami, anegdotami itp.** Pragnąłby również, aby skrzynka pocztowa urzędowała co najmniej **dwa razy w tygodniu.**

List „lampowicza".

Poniższe uwagi p. inż. Brunona **Mehrera** o tyle odbiegają od poprzednich, że pochodzą nie od „kryształkowego proletarjusza", lecz od właściciela „prawdziwego" i to nie byle jakiego odbiornika. Oto — pisze p. inż. Mehrer:

„Chcę dobitnie zaznaczyć, że piszę tu zupełnie objektywnie, gdyż aparat przezemnie posiadany — ale niestety takie aparaty można we Lwowie na palcach policzyć — jest na chorobę techniczną, wywołaną przez wejście w życie lwowskiej radjostacji, **zupełnie nieczuły.**

Lwów zajmuje obecnie w szeregu miast, posiadających miejscową stację nadawczą, całkiem odrębne i odmienne stanowisko. — Gdy temu około 5 lat radjofonja w Europie zaczęła wchodzić w praktyczne użycie i powstawały pierwsze publiczne stacje nadawcze, każdy z mieszkańców odnośnych miast miał odrazu jasno i niedwuznacznie do wyboru: **albo ograniczyć się do lokalnych audycji** i sprawić sobie tani detektor albo też łapać fale z wszecheteru, co pociągało za sobą sprawienie odrazu **drogiego aparatu lampowego z odpowiednią selektywnością** który musiał umożliwiać podczas czynności lokalnej stacji zupełne jej wyłączenie i odbiór dalekich stacji.. — We Lwowie było inaczej. Lwowianie czekali długo i cierpliwie, ale w międzyczasie, by nie pozostać w tyle za postępem kultury, sprawiło sobie **około 2.000 mieszkańców Lwowa aparaty lampowe** i słuchało z większem czy mniejszem zadowoleniem rozmaitych Warszaw, Katowic, Poznania, Budapesztu, Wiednia itp. aż... lwowska radjostacja zaczęła działać i jest teraz we Lwowie **około 1950** — a więc bardzo poważny zastęp — **nieszczęśliwców, posiadających drogie i bardzo drogie aparaty lampowe, którym fala lwowskiej stacji „przebija"** albo na całej skali fal od Kolonji aż do Lublany, albo też przynajmniej **zagłusza zupełnie** stacje, leżące co do długości fali w pobliżu Lwowa, a więc mniejwięcej od Beogradu (Katowic) do Tuluzy, a więc między innemi także dwie polskie stacje: Katowice i Wilno i dość cenne stacje jak Beograd, Bukareszt i Frankfurt. Próbowali i próbują ci nieszczęśliwcy rozmaitych eliminatorów, reżektorów, skracanie anten itp. ale końcowym wynikiem tych rozpaczliwych wysiłków była dotąd, o ile mi wiadomo, **zawsze „szewska pasja".** To jest stan obecny, gdy Lwów ma mocy 1.5 kilowatta, **a co dopiero będzie, gdy ten Lwów wzrośnie do 15 kilowatów?**

A jest jednak na to choćby **częściowa rada,** nie kosztująca nic, nie szkodząca nikomu, a zależna tylko od dobrej woli i chęci Dyrekcji **polskiego** — nie lwowskiego — radja.

Oto, do czego dążę i na czem chcę zakończyć me techniczne uwagi: — **Lwów i Wilno zamieniają długość fali z 385 m na 214, a Warszawa II z 214 na 385 m.**

A na zakończenie daje p. inż. Mehrer 6 zapytań pod adresem lwowskiej stacji:

1) Dlaczego personal techniczny tak **nieuważnie obsługuje aparaturę,** że bardzo często w środku najładniejszej audycji następują kilkunastosekundowe i dłuższe przerwy?

2) Dlaczego Lwów przy załączeniu się na Kraków lub Warszawę wpada bardzo często w **środek audycji,** czego przy zagranicznych stacjach nigdy nie ma?

3) Dlaczego wybór płyt gramofonowych jest tak **pobieżny,** że przeważnie w nudzącej monotonności następuje bez przerwy **jeden fox po drugim?**

4) Dlaczego jeden ze speakerów ma tak strasznie żabio-skrzeczący głos i dlaczego tenże speaker nie nauczy się **wymowy obcych** — francuskich i angielskich — **wyrazów?** Szczytem było, gdy pewnego razu wymówił „Mignon" dosłownie po polsku. Jak przyjemnie słuchać warszawskie, krakowskie, katowickie i poznańskie speakerki, „Radjo Roma", „Radjo Torino" itp. a jak strasznie skrzeczy w uchu ten lwowski speaker!

5) Dlaczego tenże speaker nie wie nawet, w którem mieście jest Ostra Brama?

6) Dlaczego lwowskie radjo nawet w samym Lwowie ma czasami fadingi?.

Jutro przemówi „altera pars".

W jutrzejszym numerze zamieścimy jako „echo ankiety" **odpowiedź Zarządu lwowskiej stacji na postawione zapytania i zarzuty.** W ten sposób ankieta zostanie **zamknięta również formalnie.** Uwagi, których uwzględnienie wchodzi w kompetencję centralnych władz „Polskiego Radja", skierujemy pod odpowiednim adresem.

Dwie fury bomb lotniczych

WYKOPALI WŁOŚCIANIE W MYKIETYŃCACH POD STANISŁAWOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 21. maja. Wczoraj wykopali z ziemi mieszkańcy Mykietyniec obok Stanisławowa około dwie fury bomb lotniczych, znajdujących się w dobrym stanie. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Miejsce ubezpieczono i zawiadomiono o wypadku władze wojskowe.

Uwolniony podpalacz.

TRYBUNAŁ ZAWIESIŁ WERDYKT SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sambor, 12 maja. Dziś odbyła się rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko **Michałowi Szucherowiczowi z Kornalowic** o zbrodnię podpalenia. Oskarżony miał rzekomo **podpalić zabudowania swojej siostry z zemsty za to, że mu nie wypłaciła części spadkowej.** Przysięgli pytanie w kierunku zbrodni podpalenia **zaprzeczyli 10 głosami a 2 głosami potwierdzili.** Mimo to jednak Trybunał **zasystował werdykt sędziów przysięgłych i przekazał sprawę do następnej kadencji, zatrzymując oskarżonego w areszcie śledczym.** Trybunałowi przewodniczył radca **Sworzyński,** jako wotanci wystąpowali radca sądu okręgowego **Kurczak** i sędzia sądu okręgowego **Boczar.** Oskarżał prok. sądu **dr. Wendrychowski,** bronił adw. dr. **Kmicikiewicz.** Sprawa wywołała w Samborze wśród palestry i sędziów liczne komentarze, albowiem **jest to rzadki wypadek w sądownictwie**

PRZESZŁO STO LUDZI UWIĘZIONYCH W PODZIEMIACH.

Londyn, 21 maja. (PAT). W Maritburgu w Natalu w kopalni węgla należącej do Dundee Comp. nastąpiła **eksplozja, skutkiem której około 100 tubylców oraz 1 Europejczyk zostało uwięzionych w podziemiach.** Znaczną ilość krajowców, z których wielu doznało ciężkich poparzeń, **udało się uratować, jednakże istnieje obawa, iż większa część nie będzie mogła być uratowana.**

STRASZNA KLĘSKA ŻYWIOŁU W POWIECIE BARANOWICKIM.

Nowogródek, 21 maja. (PAT). Teren gminy Doroskiej, w powiecie baranowickim został w dniu wczorajszym nawiedziony **straszną klęską żywiołu.** O godz. 6 wieczorem niebo pokryło się ciemnemi chmurami i rozszalała się burza, w czasie której **spadł grad wielkości kurzych jaj. Zasiewy zostały zniszczone. Uległy również zupełnemu zniszczeniu sady owocowe. Następnie nastąpiło oberwanie się chmury i straszna ulewa. Wody na polach sięgały po pas.**

Zamach samobójczy obywatela niemieckiego.

Połknął tłuczone szkło i 2 igły.

Katowice, 21. maja. (PAT.) **Onegdaj usiłował pozbawić się życia w** parku kopalni „Ferdynand" w Katowicach, 30-letni Herman Seifert **obywatel niemiecki,** który dostał się do Polski w sposób nielegalny i przebywał bez zezwolenia. Seifert **połknął tłuczone szkło oraz dwie igły. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.**

Pożar młyna.

Stanisławów, 21. maja. Ub. nocy tj. z 20. na 21. b. m. **padł pastwą pożaru młyn wodny Jakóba Adama w Monasterczanach powiatu bohorodczańskiego.** Spalił się budynek przemysłowy i urządzenia wewnętrzne. **Szkoda wynosi zwyż 12 tys. dolarów.** Młyn był ubezpieczony w towarzystwie „Piast" na kwotę 11 tys. dol. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Przykra afera dyrektora

MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ.

Genewa, 21. maja. (PAT.) Od pewnego czasu w międzynarodowem środowisku w Genewie krążyła wiadomość o pretensjach zgłoszonych przez pewnego **właściciela willi podmiejskiej do dyrektora Międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej Luchaire.** Właściciel tej willi, w której Luchaire zamieszkiwał w ciągu kilku miesięcy w roku ubiegłym, zauważył **brak znacznej ilości przedmiotów wartościowych,** które jego zdaniem zaginęły w czasie pobytu w willi Luchaire'a i jego rodziny. Nagłą decyzję komisji współpracy intelektualnej, dotyczącą reorganizacji Instytutu, oraz dymisji jego dyrektora przypisywano w dużej mierze **trosce o obronę autorytetu Instytutu,** na którego czele stoi Luchaire. Dzisiejsza „La Souisse" podaje wiadomość dotyczącą tej przykrej sprawy, a mianowicie, że właściciel owej willi **złożył skargę sądową przeciwko synowi Luchaire'a i jego szoferowi,** oskarżonym o włamanie do szaf i pokojów w których znajdowały się zaginione przedmioty. Również dyrektor Międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej oraz jego żona oskarżeni są o **używanie naczyń i nakryć stołowych,** które znajdowały się w zamkniętych szafach i z których znaczna część zaginęła.

Samochód wjechał do pokoju

I ZATRZYMAŁ SIĘ DOPIERO KOŁO ŁÓŻKA CHOREJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st) **W dniu dzisiejszym na ul. Chłodnej samochód ciężarowy wpadł na chodnik przed domem nr. 44. Samochód z taką siłą uderzył w drewnianą ścianę I. p. domu, iż wyłamał ją, a przód samochodu na pół metra wjechał do mieszkania niejakiej Jadwigi Kowalczykowej. Wskutek tego zostały uszkodzone dwa łóżka i zbite lustro. Na jednem z łóżek leżała chora córka właścicielki mieszkania, która jednak wyszła bez szwanku. Szkody wyrządzone obliczają na około 5 tys. zł.**

Obrażony Marteau.

KONFLIKT MIĘDZY ARTYSTĄ A KRYTYKIEM SZTOKHOLMSKIM.

Lwów, 22. maja.

(—) Henryk Marteau, znany skrzypek, którego występy cieszyły się powodzeniem również we Lwowie, popadł w tych dniach w

ciekawy konflikt

z pewnym **krytykiem sztokholmskim.** Po koncercie, w którego program wchodziła między in. Chaconna Bacha, ogłosił cenzor muzyczny gazety **„Svenska Tagebladet", Perkament** recenzję, w której ocenił grę skrzypka **bardzo ostro.** Napisał mianowicie, że nigdy jeszcze nie słyszał „Chaconny"

tak źle granej,

jak tym razem. Wówczas Marteau, oburzony tą recenzją, wystosował do prasy list, w którym oznajmił, że **nigdy już nie wystąpi w Sztokholmie.** I rzeczywiście drugi jego koncert **został odwołany.** W liście skierowanym do prasy pisze Marteau m. in.: „Nigdy nie odnosiłem się nieprzychylnie do prasy i do krytyki... Muszę jednak zaprotestować przeciwko sądowi tak niesprawiedliwemu i krzywdzącemu, a wynikającemu niewątpliwie **z osobistego do mnie uprzedzenia...**

WYCIECZKA WILEŃSKICH DZIENNIKARZY ŻYD. WRÓCIŁA Z KOWNA.

Wilno, 21. maja. (PAT) Wczoraj rano powróciła wycieczka dziennikarzy żydowskich z Litwy do Wilna. Wycieczka była przyjęta przez ministra spraw zagr., który udzielił jej obszernego wywiadu. Niektórzy uczestnicy wycieczki mieli wywiad z ministrem oświaty i p. Waldemarasem. W niedzielę Syndykat dziennikarzy litewskich wydał na ich cześć herbatkę. P. minister spraw wewn. pozwolił wycieczce na powrót do kraju przez tzw. zieloną granicę. W poniedziałek rano udali się przez linję demarkacyjną koło Zawias do Wilna. Po przekroczeniu granicy byli zatrzymani przez straż graniczną polską, która nie była uprzedzona o ich przybyciu. Po zasięgnięciu informacji w wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, zatrzymanych dziennikarzy natychmiast zwolniono. Część wycieczkowców wyjechała do Łotwy, gdzie zabawiła jeszcze kilka dni.

KILOGRAM CZEREŚNI — 10 ZŁ.!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 maja. (st) W owocarniach warszawskich pojawiły się pierwsze w tym roku **czereśnie.** Kilogram kosztuje 10 zł.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 21. maja. (PAT) We środę 21. bm. odbyło się kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem po wysłuchaniu **szczegółowego referatu ministra rolnictwa** o stanie rzeczy oraz o przewidywaniu na przyszłość kształtowania się sytuacji w rolnictwie i po szczegółowej dyskusji, komitet ekonomiczny powziął cały szereg uchwał, stanowiących wytyczne polityki zbożowej rządu na nadchodzący okres gospodarczy. Następnie komitet ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących, podejmując m. i. uchwały, dotyczące racjonalizacji naszego eksportu.

NAPAD RABUNKOWY Z PRZESZKODAMI.

Warszawa, 21. maja. (st) W Siemianowicach dokonano **napadu rabunkowego na sklep spożywczy niejakiej Weissowej.** Jeden ze sprawców, jak się później okazało, **Józef Sitek, rzucił się na właścicielkę, dusząc ją za gardło. W czasie szamotania, Sitek upadł i stoczył się ze schodów, uderzywszy głową stracił przytomność.** Drugi na alarm właścicielki sklepu rzucił się do ucieczki i zbiegł.

ŚP. KAROL STREIT.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor, w maju.

Prof. **Karol Streit,** członek grona nauczycielskiego tut. seminarjum męskiego, członek wszystkich towarzystw polskich naszego miasta, wybitny pedagog muzyczny i niezmordowany działacz na niwie narodowej, kierownik artystyczny towarzystwa muzycznego i Fredreum, zmarł **na udar serca w czasie produkcji muzycznych,** urządzonych przez komitet lokalny Akademji Marjańskiej. Śmierć zaskoczyła śp. prof. Streita niemal na posterunku w czasie, gdy z podniesioną batutą zwracał się do ukochanej młodzieży ze słowami „Zaczynamy" na ustach. Pogrzeb Jego był manifestacją uczuć całego miasta i powiatu, które żegnały najbardziej zasłużonego człowieka i obywatela. Wszystko co żyło w mieście pośpieszyło, by oddać **ostatnią posługę** śp. Karolowi Streitowi. Wszystkie szkoły, towarzystwa społeczne, oświatowe i zawodowe **złożyły wieńce u stóp śp. Zmarłego,** by oddać hołd zasłudze i wytrawnej dla dobra społecznego pracy. Przy udziale wszystkich władz i duchowieństwa obu obrządków oraz **przeszło 10 tys. osób ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz.** Śp. Karol Streit zmarł przeżywszy lat 61, osierocił żonę i dwoje dzieci.

Podpalenie.

Lwów, 22. maja.

(—) Przedwczoraj o północy wybuchł pożar w domu **Kseni Baran** w Czarnuszowicach (pow. Lwów), który rozszerzył się i **zniszczył szereg budynków gospodarczych.** Jak okazały dochodzenia, **ogień został podłożony przez Józefa Fiałkowskiego z zemsty na tle majątkowem. Podpalacza aresztowano.**

Krwawa zabawa weselna.

Lwów, 22 maja

(—) Wczoraj w Przysiekach (pow. Żółkiew) na odbywającem się tam weselu powstała **bójka, w czasie której zostal zabity nożem uczestnik zabawy Antoni Muzyka.** Sprawcę zabójstwa w osobie **Józefa Pawłoszyna** aresztowano.

Śmiertelny strzał do wartownika.

Lwów, 22 maja.

(—) Onegdaj nad ranem **dwóch niewyśledzonych na razie sprawców usiłowało włamać się do sklepu Loli Bienerowej w Gawrzuwczu** (pow. Buczacz). Złodzieje zostali spłoszeni przez wartowników nocnych, a uciekając oddali **trzy strzały do ścigających ich wartowników. Jeden strzał ugodził wartownika Marcina Kozdrowskiego w serce tak, że życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.**

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Grodno, 21. maja. (PAT) Na szosie pomiędzy Jeziorami a Grodnem **autobus kursujący na linji Wilno-Grodno, wskutek pęknięcia opony wywrócił się. 6 osób zostało rannych.**

Rozprawa sądowa w sali więziennej. Najmita U. O. W. pociągniety do odpowiedzialności.

Echa zamordowania śp. Twerdochliba

Lwów, 22. maja.

(—) Wśród niecodziennych warunków rozpoczęła się wczoraj kilkakrotnie już odraczana **rozprawa przeciwko Iwanowi Pasiece, studentowi Politechniki w Pradze, pochodzącemu ze Lwowa i zamieszkałemu na Lewandówce, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego w dniu 15. października 1922 r. obok stacji Sapieżanka na osobie działacza śp. Sydora Twerdochliba.** Jak już naszym Czytelnikom wiadomo, po zamordowaniu śp. Sydora Twerdochliba w 1922 roku, **bezpośredni sprawcy zbrodni zdołali ujść,** a Prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności pod **zarzutem współdziałania sekretarza śp. Twerdochliba Jana Dzikowskiego, który w czasie rozprawy sądowej zdołał zbiec ze sali i uciekł do Rosji, gdzie niedawno został rozstrzelany.** Jednego z bezpośrednich sprawców, a mianowicie **Pasiekę ujęto dopiero w kwietniu 1929 r. we Lwowie,** a więc po upływie 6 i pół lat od zbrodni. Koronnym świadkiem oskarżenia w tej sprawie była **Magdalena Przytocka, obecnie Wieczorkowa,** która dwukrotnie na rozprawę się nie jawiła tak, że musiano rozprawę odraczać, a dopiero wczoraj stawiła się. Tymczasem zaszedł świeży fakt, który **omal, że nie spowodował ponownego odroczenia rozprawy,** mianowicie w ostatniej chwili **ciężko zaniemógł osk. Pasieka.** Wedle relacji Zarządu więzienia nadesłanego przewodniczącemu rozprawy radcy Angielskiemu, Pasieka **zaniemógł na zapalenie anginy, a po dokonaniu operacji znajduje się w stanie takim, że niema mowy o przewiezieniu go do sali rozpraw.**

Improwizowana sala rozpraw w „Brygidkach"

Po naradzie z prezesem Sądu radcą Hawlem na miejsce do więzienia **udała się komisja lekarska z członkami Trybunału, prokuratorem i obrońcą i po zbadaniu stanu temperatury oskarżonego komisja orzekła, że może on odpowiadać przed sądem, ale na miejscu.** Wobec tego przewodniczący Trybunału wezwał sędziów przysięgłych do udania się wraz z sądem do **gmachu więzienia śledczego t. zw. „Brygidki" przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie w międzyczasie w sali szkolnej zaimprowizowano urządzenie sali sądowej.** Oto w sali, gdzie znajdują się ławki dla uczniów-więźniów, gdzie stoi katedra, globus i wiszą mapy Polski i Palestyny, **weszli członkowie sądu i przysięgli.** Członkowie sądu zasiedli przy katedrze, prokurator **dr. Mostowski** i obrońca **dr. Zachilny** po obu stronach katedry, **sędziowie przysięgli zaś w pierwszych rzędach ławek.** Z tyłu znaleźli miejsce **dziennikarze,** oraz nieliczna publiczność złożona z krewnych oskarżonego.

Strzał śmiertelny w brzuch.

W takiem tedy niezwykłem miejscu i niecodziennym nastroju **rozpoczęła się rozprawa.** Po ściągnięciu z oskarżonego generaljów, rozpoczęło się **odczytanie aktu oskarżenia,** wedle którego stan faktyczny rozprawy jest następujący:

Śp. Sydor Twerdochlib, prof. gimn., literat. i publicysta ruski brał czynny udział w życiu politycznem, jako **propagator idei ugody polsko-ruskiej** i jako jeden z czołowych mężów ugodowej partji Chliborobów udał się w d. 15. października 1922 r. w towarzystwie swego sekretarza **Michała Dzikowskiego** i niejakiego **Jana Dryndry** pociągiem do Kamionki Strumiłowej **na wiec przedwyborczy,** urządzony tam przez PSL. Piast dla ruskich chłopów. Ponieważ **wiec się nie odbył,** wszyscy trzej wyruszyli tego samego dnia około godziny 5-tej po południu pieszo z Kamionki do pobliskiej stacji **Sapieżanka w zamiarze powrócenia do Lwowa wieczornym pociągiem. Twerdochlib szedł po środku, Dzikowski po lewej, Dryndra zaś po prawej stronie.** W odległości kilkudziesięciu kroków od stacji Sapieżanka **naraz pokazało się na drodze o kilka kroków naprzeciw idących Twerdochliba i jego towarzyszy dwóch mężczyzn, ubranych w kaszkiety.** Jeden z nich dał znak drugiemu, trącając go ręką, a ów drugi **przyskoczywszy do Twerdochliba wystrzelił do niego z odległości trzech do czterech kroków kilkakrotnie z rewolweru, poczem obaj uciekli w kierunku stacji Sapieżanka.** Twerdochlib trafiony jednym ze strzałów **w brzuch, odwieziony został przez swych towarzyszy pociągiem do Lwowa i tu następnego dnia w szpitalu powszechnym zmarł, mimo dokonania niezwłocznej operacji.**

Po 100.000 marek!

Polityczna działalność zmarłego, jako wybitnego przedstawiciela partji Chliborobów, propagującej wśród ludności ruskiej Małopolski Wschodniej **ugodowe współżycie z Polakami wskazywała niezbicie na polityczne tło mordu, dokonanego niewątpliwie z rozkazu wywrotowych organizacji ukraińskich.** Mord ten przypadł na okres **masowych sabotaży w Małopolsce Wschodniej,** dokonywanych również przez organizacje wywrotowe. W stronę też tych organizacji **zwróciły się pierwsze kroki policyjne** i już wówczas **padło podejrzenie na oskarżonego Iwana Pasiekę, którego władze U. O. W. najęły wraz z niejakim Sadowskim do wykonania mordu na Twerdochlibie za wynagrodzeniem po 100.000 marek.** Dzikowski zaś polecony przez ludzi U. O. W. Twerdochlibowi, jako przyboczny sekretarz, **informował U. O. W. o podróżach i każdoczesnem miejscu pobytu śp. Twerdochliba, aby w ten sposób ułatwić zamach.**

„Łyk" i „Tońko"

Według zeznań Dzikowskiego **osobnikiem, który strzelił do Twerdochliba był Sadowski, występujący pod pseudonimem „Łyk", a towarzyszył mu Pasieka, używający pseudonimu „Tońko".** Za Pasieką i Sadowskim, którzy zbiegli **rozpisano listy gończe,** te jednakowoż nie doprowadziły do ich ujęcia. **Dopiero w kwietniu ub. roku władze lwowskie otrzymały informacje, że Pasieka przybył do Lwowa i natychmiast dokonano aresztowania w domu jego matki na Lewandówce, przy ul. Piastów.**

Odnośnie do udziału Pasieki w zamordowaniu śp. Twerdochliba policja jeszcze w październiku 1923 r., a więc **w rok po morderstwie przesłuchała Magdalenę Przytocką, która zeznała, że w jesieni 1922 r. gdy przebywała w Józefowie w Czechosłowacji i stykała się z politycznymi emigrantami z Małopolski Wschodniej, jeden z nich niejaki Kulczycki opowiadał jej, że Jan Pasieka w jego towarzystwie zastrzelił Twerdochliba na rozkaz U. O. W.** To samo powtórzył jej w jakiś czas potem sam **Pasieka,** po swoim przyjeździe do Józefowa. Pasieka po aresztowaniu, gdy mu przedstawiono **zeznania Przytockiej - Wieczorkowej,** kategorycznie zaprzeczył, by ją znał i rozmawiał kiedykolwiek, a **gdy mu okazano fotografję zrobioną z początkiem 1923 r. na przyjęciu u Przytockiej,** gdzie był zdjęty wraz z innymi gośćmi i Przytocką, **począł się wikłać twierdząc, że nie pamięta wśród jakich okoliczności zdjęcia dokonano, a w końcu oświadczył że to nie jest jego podobizna.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się **przesłuchanie oskarżonego,** który kategorycznie **zaprzeczył winie.** Następnie cichym głosem, co chwila załamującym się **podał szczegóły swego życia, a w szczególności szczegółowo opisał przebieg swego pobytu w Czechosłowacji.**

Zeznania p. Przytockiej-Wieczorkowej.

Następnie przesłuchano **głównego świadka p. Przytocką - Wieczorkową,** którą zaprzysiężono. P. Wieczorkowa podaje, że **w r. 1922 bawiła na emigracji w Józefowie, skąd wróciła do Lwowa w r. 1923.** Po pewnym czasie poznała się z obecnym swym mężem p. **Wieczorkiem, urzędnikiem prywatnym w Warszawie,** a po wyjściu za niego za mąż przebywa stale w Warszawie. Na poprzednie obie rozprawy nie mogła przybyć, **gdyż była chora.** Głosem stanowczym a zarazem z całym spokojem świadek opowiada, że **dom jej w Józefowie odwiedzali liczni przebywający tam emigranci polityczni z Polski i wielu z nich po zamordowaniu śp. Twerdochliba opowiadało jej, że mordu tego dokonał Jan Pasieka i że towarzyszył jakiejś drugiej osobie, której nazwiska świadek z powodu upływu czasu już nie pamięta.** W dwa lub trzy tygodnie po otrzymaniu wiadomości o morderstwie Twerdochliba zjawił się w Józefowie **Pasieka i począł wraz z innymi emigrantami bywać w domu świadka.** Podczas jednej z rozmów **Pasieka przyznał się, że on zastrzelił Twerdochliba.** Z kolei świadek dokładnie **reprodukuje treść rozmowy z Pasieką.**

Konfrontacja.

W tem miejscu przewodniczący zarządza **konfrontację oskarżonego ze świadkiem, który poraz drugi stanowczo temu wszystkiemu co świadek mówi zaprzecza.** Na to świadek zwracając się do oskarżonego mówi:

— „Panie Pasieka, mnie pana bardzo żal, ale cóż ja mogę zrobić, przysięgałam i muszę mówić prawdę, chcę bowiem mieć czyste sumienie. Zeznałam tak, jak było i ani jednego słowa nie skłamałam.

Prokurator: A czy może panią ktoś namawiał do składania fałszywych zeznań?

Świadek: Wykluczone. Nikt, bo z nikim nie rozmawiałam.

Dzisiaj oczekiwany jest wyrok.

Następnie zeznawał **emerytowany inspektor P. P. b. komendant policji miasta Lwowa Bronisław Łukomski,** który brał udział w dochodzeniach prowadzonych bezpośrednio po morderstwie. Świadek był razu pewnego obecny przy przesłuchaniu Dzikowskiego i wtedy władze policyjne **po raz pierwszy dowiedziały się o istnieniu ukraińskiej organizacji wojskowej, o tem, że sztab jej przebywa w Berlinie i że organizacją tą kieruje Konowalec.**

Z kolei świadek opisuje poszczególne fragmenty dochodzeń policyjnych.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków i przeczytaniu wszystkich aktów, **przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego.** Dziś rano nastąpi **zamknięcie postępowania dowodowego,** poczem wygłoszą przemówienia **prokurator i obrońca.** Werdykt i wyrok spodziewany jest **w godzinach południowych.**

Na polu walki zostały 3 trupy.

Tragiczny epilog sporu o dziewczynę.

Lwów, 22. maja.

(—) W Zagórzu koło Lwowa od dłuższego już czasu panowała dysharmonja między parobkiem Stanisławem Schneidrem a Janem Klimkiewiczem. Tłem antagonizmu był spór o dziewczynę. Kilkakrotnie między Schneidrem a Klimkiewiczem dochodziło do bójki, ale każdym razem trzecie osoby umiały bójkę uśmierzyć. Dopiero wieczorem 12-go marca ub. r. doszło między Schneidrem a Klimkiewiczem do ostatecznej rozgrywki, w czasie której aż trzy osoby poniosły śmierć.

Schneider w towarzystwie Dawida Schächtera i Ołeksy Balickiego wracał do domu. Gdy go ujrzał Klimkiewicz, który szedł ze swym bratem Szczepanem zaatakował Schneidra. Przypadkiem przechodzili drogą bracia Mikołaj i Dmytro Ostapiukowie, którzy na widok bójki postanowili przyjść z pomocą Schneidrowi. Wywiązała się generalna rozprawa, w której brali udział Schneider, Balicki, obaj Klimkiewiczowie i Ostapiukowie. Walczono kołami, nożami, pałaszem wojskowym a także i rewolwerem, gdyż padł jeden strzał oddany przez Schneidra. W rezultacie bilans bójki okazał się wielce tragiczny, gdyż na placu boju zostało trzech nieboszczyków. Ołeksa Balicki został na śmierć zakłuty nożem, Jan Klimkiewicz doznał rozbicia głowy i przebicia głównej tętnicy uda tak, że zmarł na miejscu, wreszcie Dmytro Ostapiuk również od przebicia pałaszem zginął. Ostapiuk, jak wykazało śledztwo zginął z ręki Jana Klimkiewicza, który sam znowu padł z ręki Schneidra.

Prokuratura oskarżyła Schneidra o zabicie Jana Klimkiewicza, zaś Szczepana Klimkiewicza o zabicie Balickiego i poranienie Schneidra, a Schneidra prócz zabicia Klimkiewicza o poranienie Szczepana Klimkiewicza.

Wczoraj obaj stanęli przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Slezanowskiego. Schneider bronił się tem, że Klimkiewicza Jana zabił Dmytro Ostapiuk, który w tej bójce zginął, Klimkiewicz zaś kategorycznie zaprzeczył, by on kogokolwiek zabił.

Celem powołania jeszcze kilku świadków rozprawę odroczono. Oskarżał prokurator Tournelle, bronili adwokaci dr. Landau i dr. Pieracki.

Samobójstwo Lwowianina w pociągu.

W POBLIŻU STACJI REJOWIEC ZAUWAŻONO TRUPA.

Lwów, 22. maja.

(—) Wczoraj w południe nadeszła do Lwowa wiadomość, iż **w pociągu osobowym, który wyruszył ze Lwowa do Warszawy przed stacją Rejowiec jeden z pasażerów 3 klasy powiesił się w miejscu ustępowem.** Jak następnie stwierdzono, **samobójcą był urzędnik Towarzystwa asekuracyjnego Riunione Adriatica di Sicurta ze Lwowa, Szymon Hersztal, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej.** Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy. Zwłoki denata pozostawiono w Rejowcu.

Bomse na czatach...

JAK DOKONANO WŁAMANIA DO SKLEPU HERMANA KATZA.

Lwów, 22 maja.

(—) Przed Senatem, pod przewodnictwem radcy **Slezanowskiego** stanęli wczoraj **Ignacy Starck**, elektromonter i **Izydor Bomze,** z zawodu szofer oskarżeni o **włamanie, popełnione w dniu 9 marca br. do sklepu konfekcyjnego Hermana Katza przy ul. Legjonów 7, gdzie skradli towary wartości 1600 zł.** Obaj oskarżeni mają za sobą już bogatą przeszłość, jako oszuści i należenie do głośnej w swoim czasie szajki, która poprzednimi laty **grasowała we Lwowie, wyłudzając datki od instytucyj i osób, jako kwestarze na rzecz burs, lub też występowali jako prezesi Towarzystw sportowych i za odpowiedniem wynagrodzeniem nadawali różnym osobistościom dyplomy honorowe.**

Ostatnimi czasy Starck, który jak już powiedziano był z zawodu elektromonterem, **często odwiedzał Katza w mieszkaniu i sklepie,** gdzie uskuteczniał naprawki, by zaś móc dokładnie zapoznać się z rozkładem sklepu, **sam instalacje uszkadzał, poczem zjawiał się mile widziany i podejmował się naprawy.** W ten sposób będąc częstym gościem w sklepie, zdołał zapoznać się z rozkładem ubikacji i **uplanował dokonanie włamania.** Do pomocy wziął sobie swego przyjaciela **Izydora Bomsego.** W nocy na 9 marca br. **Bomsego pozostawił na czatach przed sklepem na ul. Legjonów, sam zaś wtargnął przez sąsiadujący z realnością przy ul. Legjonów 7. dom, przy ul. Sykstuskiej 2 i przez podwórze przedostał się do magazynu Katza, a stamtąd do jego sklepu, gdzie skradł ubrania wartości 1600 zł.** Łup ukrył w piwnicy, sam zaś wyszedł z kamienicy przez bramę, którą otworzyła mu stróżowa. **Było to około godziny 5 rano.** W pół godziny później stróżowa, która wyszła ulicę zamiatać **widziała go spacerującego pod bramą.** Bomsego zaś widział około godz. 3-ciej w nocy **stojącego pod sklepem syn poszkodowanego, który go znał z widzenia.** Na podstawie tych dowodów policja obu **aresztowała i oddała do sądu.**

Na wczorajszej rozprawie **obaj winy się wyparli,** a celem przesłuchania świadków powołanych przez nich na alibi, rozprawę odroczono. Oskarżał prokurator Tournelle, bronili adwokaci **dr. Szymon Weiss i dr. Jerzy Heilpern.**

Dom „duchów“.

SCYZORYK I MŁOTEK JAKO NARZĘDZIA WYRAFINOWANEJ ZBRODNI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 22. maja.

(—) W Mansylji, na peryferjach miasta, w miejscu ustronnem wznosi się

stary, ponury budynek,

o którym mieszkańcy opowiadają sobie, że w nim „straszy...“ Mianowicie niegdyś miało tu mieszkać

dwóch braci,

którzy, zakochawszy się w tej samej dziewczynie, wdali się w **bójkę,** w której obaj **zginęli...** Od tego czasu „duchy“ owych braci miały czasem się pokazywać w owym domu i w jego pobliżu, **skarżąc się i jęcząc...**

Budynek służył jako skład pewnemu **przemysłowcowi,** który przed kilku miesiącami z wielkiem zadowoleniem sprzedał tę przykrą ruderę 45 - letniemu właścicielowi sklepu wyrobów nożowniczych, **Franciszkowi Abiettowi,** który tam zamieszkał ze swą **żoną, Ludwiką.** Abiett wiedział o owej legendzie, zdawał się jednak nic sobie z tego nie robić...

W tych dniach przechodzący obok owego domu o spóźnionej porze sąsiad Abiettów, Franciszek Lewel usłyszał

straszliwe jęki.

Strach zjeżył mu włosy na głowie... Chciał już uciec, gdy nagle zrozumiał, że jęki wydaje pani Ludwika Abiett... Mimo strachu wszedł więc do niesamowitego budynku i spostrzegł **nieszczęśliwą kobietę,** owiniętą sznurami i broczącą w kałuży krwi... Męża jej nie było...

Lewel zaalarmował policję, lecz zanim pośpieszono Ludwice z pomocą, **zmarła** w drodze do szpitala... Rankiem zjawił się na miejscu zbrodni Abiett i opowiedział

fantastyczną historję.

Oto po północy zjawiły się przed domem dwie białe, niezwykłe i nadprzyrodzone **postacie...** Ujrzał, że zmierzają do budynku, wyskoczył tedy oknem parterowem i uciekł, nie zdoławszy uprzedzić żony, która padła widocznie ofiarą „**białych duchów“...**

Policja oczywiście nie mogła zadowolić się tem „romantycznem“ wyjaśnieniem sprawy, tem bardziej, że niebawem odkryto mordercę nieszczęśliwej w osobie — **Abietta,** który w ogniu krzyżowych pytań **przyznał się do winy..** Zakupił on ów dom z premedytacją, aby w ten osobliwy sposób przygotować sobie teren do zamordowania żony, której chciał za wszelką cenę się pozbyć, gdyż miał jednocześnie **młodą i piękną kochankę..** Zbrodniczy mąż pozbawił żonę życia przy pomocy niezwykłych zaiste narzędzi: **scyzoryka i młotka..**

—o—

Rozerwany na strzępy przez granat.

Lwów, 22 maja.

(—) Ze Zborowa donoszą nam, że onegdaj wieczorem **17-letni Wasyl Rubas,** zamieszkały w Kudobińcach (ad Jarosławiec) znalazł na polu granat i począł go rozbierać. Nieszczęśliwie spowodował **eksplozję, a granat wybuchając rozerwał go na kawałki.**

Dwie ofiary bójki.

Lwów, 22 maja.

(—) Z Żółkwi donoszą nam, że przedwczoraj we wsi Turynka w czasie powstałej tam bójki między parobkami **został zabity nożem Wasyl Szczerba, oraz ciężko zraniony Franciszek Kilar.**

—o—

Mąż zastrzelił żonę.

Lwów, 22 maja.

(— Przedwczoraj we wsi Błyszczywody (pow. Żółkiew) **została zastrzelona Parania Kot.** O morderstwo to podejrzany jest **mąż denatki który wydalił się z domu w niewiadomym kierunku.** Dochodzenia w toku.

Sensacyjny wypadek w Stanisławowie.

ADWOKAT DR. BACHER PO ZAŻYCIU WERONALU ZAPADŁ W SEN, KTÓRY TRWA JUŻ KILKA DNI.

Lwów, 22. maja.

(—) Ze Stanisławowa donoszą nam o wypadku, który **poruszył całe miasto i od kilku dni stanowi przedmiot powszechnych rozmów. Idzie tu o niecodzienny fakt,** który zdarzył się w domu **znanego w Stanisławowie adwokata dra Gabrjela Bachera.**

Dr. Bacher przed wojną zamożny adwokat w Stanisławowie przez **kilkanaście lat bawił z rodziną w Wiedniu, a dopiero niedawno powrócił do swego rodzinnego miasta.** Dawna zamożność i powodzenie **znikły bezpowrotnie,** już z Wiednia przybył dr. B. jako człowiek **materjalnie zrujnowany,** a mimo, że otworzył z powrotem kancelarję w Stanisławowie, **sytuacja materjalna wcale się nie poprawiła,** gdyż z powodu wieloletniej nieobecności **stracił całkowicie dawną klijentelę, zaś nowej nie potrafił zdobyć.** Kłopoty materjalne sprawiły, że dr. B. począł chorować **na pewnego rodzaju rozstrój nerwowy, który uniemożliwiał mu spanie.** By zaradzić bezsenności, dr. B. **począł zażywać weronalu.**

Gdy przed kilku dniami **zażył większą dawkę, zapadł w ciężki sen.** Początkowo nie zwrócono na to specjalnej uwagi, dopiero gdy w tym stanie **spadł z kanapy i w dalszym ciągu spał,** domownicy zaniepokoili się. W tym momencie dr. B. na chwilę przebudził się, ale potem znowu zasnął i już tak śpi przez szereg dni. Obecnie wkroczyli już lekarze i zajęli się tym wypadkiem, stwierdziwszy, że **przyczyną stanu dra Bachera jest zażycie większej dawki weronalu.**

UROCZA WILLA NA WŁASNOŚĆ W PIĘKNEM MIEŚCIE-Ogrodzie, OLESIOWIE

Czego nie można nawet wymarzyć...

To spełnia konkurs letni „Gazety Porannej"

Lwów, 22. maja.

Czy nie brzmi to jak opowieść z cudownej bajki, iż można w czasach dzisiejszych, gdy **kwestja dachu nad głową stała się jedną z najbardziej zaognionych bolączek społecznych,** stać się odrazu, jakgdyby za skinieniem łaskawej wróżki

posiadaczem własnego domu,

położonego w najidealniejszych warunkach klimatycznych.

Istotnie ma to pozory fantastycznej mrzonki, a przecież jest najprawdziwszą rzeczywistością. Dzięki nowemu konkursowi „Gazety Porannej" bowiem nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż **taki szczęśliwiec się znajdzie, a będzie nim laureat naszego konkursu.** Ten, komu Fortuna sprzyja, **otrzyma w drodze losowania na własność wspaniałą willę w stylu staro-słowiańskim, położoną w coraz pomyślniej się rozwijającem mieście-ogrodzie, Olesiowie.**

Już w artykułach poprzednich skreśliliśmy szczególniejsze zalety tego letniska, a to położenie w bliskości **Stanisławowa,** z którym łączy je **dogodna komunikacja, znakomite warunki klimatyczne,** malowniczy krajobraz, estetyczny wygląd letniska, zbudowanego w stylu jednolitym, **wspaniały park,** z którego rozchodzi się sieć dróg, tworzących bulwary.

Do tych wszystkich zalet dodać jeszcze należy, że właściciel Olesiowa, p. **Aleksander Lewicki,** którego Zakłady przemysłowe w Pacykowie są słynne na całą Polskę, nie zamierza zatrzymać się w pół drogi, lecz dąży do tego, aby uczynić z Olesiowa

letnisko w całem znaczeniu słowa europejskie.

Już sam plan Olesiowa jest tak obmyślony, gdyż obok bulwarów, przeprowadza się **szerokie drogi alejowe,** przeznaczone dla ruchu kołowego, dzięki czemu mieszkańcy Olesiowa będą mogli korzystać z miłych przechadzek w parku, których nie będzie mącił ruch kołowy. — Wyposażenie dróg spacerowych **w liczne ławeczki** pozwoli również na przesiadywanie wśród ożywczej zieleni. Niemniej w planie Olesiowa jest przewidziane **przeprowadzenie nowoczesnych instalacyj, jak wodociągi, wzorowa kanalizacja, oświetlenie** itd. Wobec tempa, w jakiem wszystkie te plany są realizowane, można się spodziewać, że już w niezbyt odległym czasie **Olesiów stanie w rzędzie najlepiej urządzonych klimatyk polskich,** a już obecnie w porze letniej stanowi z upodobaniem odwiedzane przez mieszkańców Stanisławowa **miejsce wycieczkowe. Prowadzony na miejscu bufet** ułatwia wycieczkowcom przepędzenie kilku godzin, lub nawet całego dnia w tej uroczej miejscowości, a także i dla stałych mieszkańców tego letniska, obok łatwości aprowizacji ze Stanisławowa, otwiera możliwość otrzymania w każdej chwili przekąsek i napojów.

Jeśli zastanowimy się nad wszystkiemi walorami Olesiowa, to dopiero wtenczas w należytem oświetleniu ukaże się **cała wartość konkursu letniego „Gazety Porannej",** którego warunki już są znane naszym Czytelnikom. Już w najbliższym czasie zaczną ukazywać się w każdym numerze **kupony konkursowe,** których posiadanie uprawnia do udziału **w losowaniu, mającem rozstrzygnąć, kto będzie posiadaczem**

pięknej willi w uroczym Olesiowie.

Zamki, renty, obligacje i akcje...

Od Marji Teresy do Franciszka Józefa I.

W jaki sposób Habsburgowie doszli do fortuny.

Lwów, 22 maja.

(r). Cesarz Franciszek Józef uchodził przed wojną **za najbogatszego monarchę po carze rosyjskim.** W Austrji jednak w owym czasie ani o majątku jego, ani o dochodach **wiele nie mówiono.** Raz tylko w roku podczas rozpraw budżetowych w parlamencie austrjackim dowiedziało się społeczeństwo, że **pensja cesarska, wypłacana ze skarbu państwa, t. zw. „lista cywilna" wynosi przeszło 23 miljony złotych koron.** Dopiero po wojnie i po podziale monarchji austro-węgierskiej, gdy skonfiskowany majątek Habsburgów miał przejść na rzecz państw sukcesyjnych, **podczas licznych i zawiłych procesów, można się było zorjentować, jak ogromny był majątek nietylko tej dynastji, ale i samego cesarza Franciszka Józefa.**

Mówiąc o mieniu Habsburgów, należy odróżnić **prywatny majątek cesarza od t. zw. „nadwornego" i majątku rodzinnego,** będącego wspólną i niepodzielną własnością wszystkich arcyksiążąt i arcyksiężniczek.

Wspólny majątek.

Początki wspólnego majątku Habsburgów datują się od czasów **Franciszka I-go,** dawniejszego księcia lotaryńskiego, a **męża Marji Teresy.** Ta ostatnia, chociaż dziedziczka licznych krajów, objętych „sankcją pragmatyczną" **osobiście nie była zamożną.** Wychodząc więc za księcia lotaryńskiego, jednego z najbogatszych ludzi w owych czasach, zrobiła, jak się mówi, **niezłą partję, choć dynastycznie był to prawie mezaljans.** Po śmierci Franciszka I-go **majątek jego przeszedł w całości na Marję Teresę.** Składał się on przedewszystkiem **z bezcennych klejnotów, następnie z 6 miljonów guldenów w złocie i srebrze i z rozległych dóbr ziemskich.**

Marja Teresa w porozumieniu ze swym synem **Józefem II-gim,** stworzyła z tego dziedzictwa t. zw. „kasę familijną", która miała służyć **do zaopatrywania wszystkich potomków.** Cesarz Ferdynand I. w roku 1839 uregulował tę sprawę dokładnie i formalnie, wydając „statut familijny". Statut ten faktycznie obowiązywał Habsburgów, **aż do detronizacji Karola,** ostatniego cesarza austrjackiego. Według niego „kasa familijna" miała pozostać **raz na zawsze własnością wszystkich Habsburgów pod zarządem każdorazowego regenta Austrji.** Kapitału nie wolno było **pod żadnym warunkiem naruszyć lub zmniejszyć.** Z dochodów „kasy" jedna trzecia miała być rozdzielana między wszystkich członków dynastji, a dwie trzecie pozostawały **do dyspozycji cesarza na powiększenie kapitału i nadzwyczajne zapomogi dla Habsburgów.**

Ponieważ za czasów Marji Teresy jedynem możliwem ulokowaniem gotówki było **kupno ziemi,** cesarzowa zakupiła **domeny Göding i Pawlowic,** a następnie **Holics i Sasvar i część majątku Orth.** Razem około **30 tys. hektarów.**

Od czasu Marji Teresy aż do Franciszka Józefa majątek Habsburgów zupełnie się nie powiększył. Raczej stracił dużo wskutek dewaluacji pieniądza, a zwłaszcza podczas bankructwa państwowego w r. 1811.

Franciszek Józef drugim twórcą fortuny dynastji.

Cesarz ten był człowiekiem **oszczędnym i gospodarnym.** Ale dopiero po wojnach włoskich i wojnie pruskiej po podniesieniu się przemysłu i dobrobytu Austrji, **cesarz kolejno powiększa domeny Habsburgów i swoje prywatne.** Tak między innemi dla „kasy familijnej" zakupuje w Górnej Austrji dobra **Mattighofen** o powierzchni 10 km. kwadratowych. Nabywa również **wiele realności w Wiedniu i Budapeszcie.** Ostatecznie domeny „kasy familijnej" doszły do powierzchni 83 km. kwadratowych.

Powiększając stale swój majątek prywatny przez jego racjonalną, choć nie zbyt intenzywną gospodarkę, tudzież z dochodów „listy cywilnej", **cesarz stał się z czasem właścicielem rozległych dóbr ziemskich o obszarze 20 km. kwadratowych.** Równocześnie rósł także **majątek prywatny arcyksiążąt,** który w pewnym czasie przewyższał nawet majątek cesarski.

Dochody z domenów wspólnego majątku Habsburgów przynosiły **zaledwie miljon koron rocznie.** Niektóre z nich, zwłaszcza zamki i ogrody, dawały nawet **znaczny deficyt.** W ostatnich więc 25 latach życia Franciszka Józefa, zamiast nabywania ziemi, **kupowano papiery wartościowe,** których dochody były większe, a administracja mniej kosztowna.

Papiery wartościowe, nabywane przez Franciszka Józefa składały się **z rent państwowych, obligacyj kolejowych i pierwszorzędnych akcyj bankowych i przemysłowych.** Nominalna ich wartość wynosiła **kilkadziesiąt miljonów koron.** Podczas wojny Habsburgowie nabyli **pożyczki wojennej za 114 miljonów,** ale, jak to było wówczas przyjęte, w gotówce wpłacili mniejwięcej tylko **trzecią część tej kwoty,** podczas gdy dwie trzecie zostały na ich majątku zahipotekowane.

Jak wspomnieliśmy, dochody z dóbr ziemskich, należących do „kasy familijnej", wynosiły zaledwie **miljon koron złotych.** Dochody natomiast z papierów wartościowych dochodziły **do**

Znakomita artystka operowa

uwięziona za długi.

Lwów, 22. maja.

(=) Berlińskie biuro koncertowe Aufrechta uzyskało

nakaz aresztowania

znakomitej śpiewaczki operowej **pani Elżbiety Rethberg,** która właśnie przybyła do Drezna na występy gościnne w tutejszej operze. Przykrą tę sprawę załatwiono narazie w kompromisowy sposób. Mianowicie Aufrecht zgodził się na to, żeby narazie pani Rethberg nie uwięziono pod warunkiem, że śpiewaczka pod dozorem pozostanie tak długo na **klinice laryngologa dra Salzburga,** dopóki nie uiści sumy

82 tysiecy marek.

W międzyczasie wolno jej jednak wystąpić gościnnie w drezdeńskiej operze państwowej.

Do tego nakazu aresztowania doszło w następujący sposób: Aufrecht uzyskał opcję na kontrakt z artystką w sprawie **tournee koncertowego.** Pomimo tej opcji zawarła jednak pani Rethberg kontrakt z pewnym **managerem amerykańskim** Aufrecht zaskarżył śpiewaczkę o zwrot straconego zysku w wysokości **82 tysięcy marek.** Po długiem procesowaniu się uzyskał Aufrecht uznanie swej pretensji.

Przykra ta afera rozeszła się w Niemczech **szerokiem echem,** a opinja ogólna kieruje się przeciwko **bezwzględnemu przedsiebiorcy.**

4 miljonów. Podział tych dochodów między członków dynastji **był statutem Ferdynanda ściśle uregulowany.** W tym celu członków domu cesarskiego podzielono **na 4 rody.** Do pierwszego należał **cesarz i jego najbliżsi krewni,** mający prawo do następstwa tronu, a więc po śmierci Rudolfa najpierw **Franciszek Ferdynand,** a potem **Karol Franciszek Józef i brat jego Maksymiljan.** Do drugiego rodu zaliczamo **potomków arcyksięcia Albrechta, a między nimi był Stefan.** Trzecim rodem była **linja toskańska,** tj. potomkowie ostatniego księcia toskańskiego, a czwartym **ród arcyksięcia Józefa,** palatyna Węgier, zamieszkałego na Węgrzech. Każdy z tych rodów otrzymywał równą kwotę. A więc im który z rodów miał mniej pełnoletnich członków, każdy z tych ostatnich **stosunkowo otrzymywał więcej aniżeli członek rozrodzonego rodu.** Dwie trzecie, jak już mówiliśmy, pozostawały do dyspozycji cesarza, który z nich wspomagał mniej zamożnych krewnych. Franciszek Józef był wprawdzie surowym i bezlitosnym wobec swoich lekkomyślnych krewniaków, ale pomocy pieniężnej nigdy im nie odmawiał.

Każdy z arcyksiążąt prócz dochodów z „kasy familijnej" pobierał **pensję ze skarbu państwa jako zawodowy oficer.** Ponadto wszyscy prawie mieli prywatne, nieraz znaczne majątki. Wreszcie cesarz z własnej kieszeni wypłacał im t. zw. apanaże.

Wspólnem mieniem Habsburgów były także **dzieła sztuki i zbiory w niektórych austrjackich muzeach i zamkach.** Te mianowicie, które od setek lat gromadzili ich przodkowie. Pomieszczone one były przeważnie w wiedeńskiem muzeum historji i sztuki, w zamkowym skarbcu i zamku Amras w Tyrolu.

Dobra koronne.

Do majątku koronnego należały wszystkie prawie **rezydencje cesarskie,** jak „Burg" w Wiedniu i Budapeszcie, w Pradze, Salzburgu, Insbruku. Dlatego, że nabyte były przeważnie z pieniędzy państwowych. Do nich także należał Schönbrunn, Augarten, Hetzendorf, Belwedere, Lainz, Laxenburg i **Hellbrun pod Salzburgiem, obecnie własność Maxa Reinhardta.** W czasach przedwojennych kwestja, co jest własnością prywatną cesarza, a co mieniem koronnem, nie istniała. Stała się ona aktualną dopiero po upadku Austro-Węgier. **Karol trzymał dobra ziemskie o powierzchni 89 km kwadratowych, a w papierach wartościowych około 40 miljonów.**

Z tych ostatnich udało się jednak Karolowi przy ucieczce do Szwajcarji **wywieźć zaledwie 28 miljonów.** Resztę skonfiskował austrjacki rząd republikański.

Miljonowe prezenty.

Poza majątkiem wspólnym Habsburgów i mieniem koronnem, którem cesarz bez ograniczeń dysponował, majątek prywatny jego chyba musiał być **bardzo znaczny,** jeżeli w testamencie swoim córce swojej **Gizeli** i **wnuczce Elżbiecie Windischgrätz** mógł **zapisać po 20 miljonów złotych koron.** Tak samo druga jego córka **Walerja** jeszcze za życia cesarza otrzymała **ponad 20 miljonów koron.** — Pomimo tych przekazanych swoim spadkobiercom 60 miljonów, majątek cesarski nie musiał być zbyt uszczuplony, gdyż **ostatni cesarz austrjacki Karol z prywatnego majątku Franciszka Józefa o-**

CO MÓWI NEMO.

LODOWIEC.

MAJ JEST NA ŚWIECIE, A PANI SIĘ TRZĘSIE?
ŻEŚ JEST ZMARZNIĘTA, W IDZĘ MNÓSTWO ZNAMION.
MÓWIĄ MI O TEM OWE SKÓRKI GĘSIE
NA ALABASTRZE ODSŁONIĘTYCH RAMION.

NA ZIĄB TEN WEŁNA NIE POMOŻE OWIEC,
BO NIE OD ZEWNĄTRZ ON DMIE, ALE Z WNĘTRZA.
MUSI W POBLIŻU BYĆ JAKIŚ LODOWIEC,
KTÓRY SWE BLOKI W CAŁĄ GORĘ SPIĘTRZA.

MÓGŁBYM OKREŚLIĆ BEZ WIELKICH ZACHODÓW
GEOGRAFICZNE JEGO POŁOŻENIE:
POD LEWĄ PIERSIĄ JEST TO ŹRÓDŁO CHŁODÓW
I SWEGO ZDANIA W TYM WZGLĘDZIE NIE ZMIENIĘ.

TYLU ODKRYWCÓW DZIŚ NA BIEGUN JEDZIE —
Z PROŚBĄ O POMOC WYSZLIJ PRZETO GOŃCA,
A JAKIŚ LINDBERGH TWE SERCE WYWIEDZIE
Z KRAINY LODÓW W KRAJ CIEPŁEGO SŁOŃCA.

Polska kaplica w Nazarecie

STANIE TAM STARANIEM MISJI FRANCISZKAŃSKIEJ ZIEMI ŚW.

Lwów, 22. maja.

Od siedmiu wieków Kustodja i Misja Franciszkańska Ziemi św. z polecenia Stolicy Apostolskiej **stoi na straży Miejsc św. w Palestynie.** W długim tym okresie synowie św. Franciszka nietylko starali się o zachowanie praw katolików do **tych św. pamiątek po Zbawicielu,** ale też przy pomocy wiernych całego świata **dbali według możności o ich przyozdobienie i powiększenie.**

Więc po wybudowaniu bazyliki Konania P. Jezusa w **Getsemani** i bazyliki Przemienienia Pańskiego na **Górze Tabor,** przystąpili do wzniesienia trzeciej a mianowicie ku **czci. Zwiastowania Najśw. Marji Panny w Nazarecie.** Koszta budowy tej monumentalnej świątyni będą pokryte z **funduszów ofiarnych** zebranych przez Komisarjaty Ziemi św. zewnętrzne zaś przyozdobienie bazyliki, jako to mozaiki, ołtarze, organy itd. będą darami poszczególnych krajów katolickich. — Aby i Polska wzięła udział w tych zbożnych poczynaniach, przebywający stale w Jerozolimie, rodak nasz, **Franciszkanin o. Aureljusz Borkowski,** uzyskał od Kustosza Ziemi św. **upoważnienie do zbierania ofiar na ołtarz św. Antoniego do tej bazyliki.** Pod ołtarzem ma być wyryty napis „Polonja semper fidelis erexit hoc altare. (Polska zawsze wierna wzniosła ten ołtarz).

Projekt polskiego kapłana doznał **życzliwego przyjęcia wśród rodaków i** niebawem popłynęły składki na budowę ołtarza. Gdy jednak potrzebny fundusz był zebrany a ofiarność ani na chwilę nie ustawała, **O. Aureljusz zmienił swój pierwotny projekt o tyle, że już nie ołtarz, lecz polską kaplicę ku czci św. Antoniego postanowił zbudować,** na co zyskał aprobatę Kustosza Ziemi św. i jego najwyższej Rady. Kaplica owa w bazylice Zwiastowania Najśw. Marji Panny w Nazarecie będzie **miała dla narodu polskiego doniosłe znaczenie.** Zbliży ona myśl wiernych serc polskich do Ziemi, po **której stąpał przed wiekami Zbawiciel świata,** zadokumentuje wymownie obecnym i przyszłym pokoleniom, że Polonia semper fidelis, wreszcie będzie poważnym czynnikiem propagandowym, stwierdzającym, iż tam gdzie wchodzi w grę przywiązanie do kościoła, **Polska zawsze stanie w szeregu ludów katolickich.**

Nie ulega wątpliwości, że plany O. Borkowskiego dadzą się zrealizować szybko, gdyż św. Antoni posiada u nas licznych czcicieli, którzy na budowę kaplicy polskiej pod jego wezwaniem ofiary nie poskąpią. Ewentualne ofiary można przesłać do poszczególnych ad ministracyj dzienników.

W. S.

FEJLETON „GAZ. POR." z 23. V. 1930.

ANDRE WARNOD.

TANGO.

Aeroplan wpadł w korkociąg, runął z przerażającą szybkością i rozbił się na ziemi. Wybuchły płomienie. Z aparatu i dwóch ludzi, którzy tworzyli załogę, zostały tylko zwęglone szczątki.

To się działo w kraju bardzo dalekim od Francji. Lecz na horyzoncie powiewał z pewnego domu trzykolorowy sztandar, budząc słodkie wspomnienia o kraju ojczystym, wśród obcej dekoracji willi i pałaców zbyt nowych, otoczonych bujną roślinnością, pod gorącem niebem podzwrotnikowem.

Gubernator dowiedział się o katastrofie w chwili, gdy wsiadał do samochodu, aby powrócić do swego pałacu, gdzie zaprosił na obiad kilka osób z kolonji. Wiedział, że na drodze, którą będzie jechał znajduje się mały domek. W tym domku mieszka kobieta zapewne w tej chwili marzyła lub czytała. Gdy auto przejedzie przed bramą ogrodu, mała dziewczynka wybiegnie na spotkanie, poruszając drobną rączką. Dom ten zamieszkiwał jeden z oficerów, który padł ofiarą katastrofy.

Gubernator szukał słów, które będzie musiał powiedzieć, które należało powiedzieć. Moment ten się zbliżał, dom się ukazał na skręcie drogi.

— Prędzej na miły Bóg, prędzej — krzyknął gubernator szoferowi — spieszy mi się.

Jak pocisk auto przemknęło przed domkiem.

— Jutro — myślał gubernator — jutro to załatwię.

Wśród zieloności i dekoracji bardzo wschodniej ukazał się pałac przeraźliwie europejski. Zaproszeni goście pijąc coktaile, wszyscy w białych strojach, oczekiwali gospodarza, pani domu tymczasem pokazywała jednej przyjaciółce suknie, które właśnie świeżo otrzymała z Paryża.

Gubernator wchodząc do salonu, miał twarz tak zmienioną, że wszyscy to zauważyli.

— Wypadek... aeroplan się rozbił. Spłonął doszczętnie. Właśnie przed chwilą mi o tem doniesiono. Dwóch oficerów zginęło, porucznik Faye i kapitan Rivier

Gdy wymówił to ostatnie nazwisko, wszyscy się poruszyli. Spoglądano niespokojnie w stronę drzwi, przez które lada chwila miała nadejść żona gubernatora. Nikt nie powiedział ani jednego słowa.

Aby przerwać milczenie, ktoś zaryzykował zapytanie:

— Czy oprócz pana, nikt jeszcze nie wie o tem nieszczęściu?

— Nikt się nie dowie przed jutrem wieczór. Wydałem odpowiednie rozkazy. Chciałem zawiadomić o katastrofie żonę tego biednego Faye, dziś jeszcze. Lecz zabrakło mi odwagi. Niech śpi spokojnie tej nocy. Co zaś tyczy kapitana, nie wiem, kto mu jest bliski... Był nieżonaty... Nie znam jego życia prywatnego. Może kto z państwa jest w tym kierunku lepiej poinformowany, należałoby może...

Milczenie stawało się coraz bardziej ciężkie. Wszyscy niezmiernie zakłopotani patrzyli na siebie.

— Ach, nie powinienem był wam mówić dziś o tem nieszczęściu. Proszę mi wybaczyć... Lecz gdzie jest moja żona?

— Proszę cię, kochany przyjacielu — przerwał gwałtownie jakiś tęgi mężczyzna — muszę z tobą pomówić w pewnej bardzo pilnej sprawie. Przykro mi, że muszę tak zaprzątać swoją osobą gospodarza domu i bardzo wszystkich przepraszam, lecz naprawdę...

Mówiąc to posuwał przed sobą gubernatora, który się lekko opierał w stronę drzwi jego prywatnego gabinetu.

— Chodzi o sprawę tego szpiegostwa — szeptał mu do ucha.

Zostawszy sami, goście zaczęli gorączkowo się naradzać, szeptając jeden przez drugiego:

— Co należy teraz zrobić?

— Ona nie powinna dowiedzieć się o tem w jego obecności...

— To jest jednak nieuniknione...

— Zrobi się okropny skandal. Ona tak jest przeczulona i nerwowa...

— Mąż zrozumie wszystko, a wtedy...

— Jednak nikt nie może brać tego na siebie...

— To niemożliwe, istotnie...

— Nic nie jest niemożliwego — powiedział spokojnie i zimno jakiś oficer marynarki. Przedewszystkiem proszę was, nie róbcie takich pogrzebowych min. Przerazilibyście samą śmierć.

— Tańczymy — zaproponowała pewna młoda kobieta.

Gramofon nakręcony zaczął grać blues. Pary splecione posuwały się harmonijnie, gdy do salonu weszła żona gubernatora ze swą przyjaciółką.

— Jakie cudowne rzeczy dostałam z Paryża! Proszę wszystkich oglądnąć je po kolacji. Jaki piękny dziś wieczór! Taka jestem dziś szczęśliwa...

W chwili tej wszedł gubernator do pokoju. Jak na dany znak wszyscy przestali tańczyć. Gubernator starał się pozbyć natręta, który nie przestawał go nudzić.

— Ależ tak, tak, zgadzam się, zapewniam pana. Odłóżmy to zresztą do jutra, dobrze?

Skierował kroki w stronę swej żony i gdy już był blisko, rzekł:

— Moja droga, mam ci...

Lecz właśnie w tej samej chwili, oficer w białym smokingu skłonił się przed panią domu. Zmieniono płytę na gramofonie.

— Czy chce pani zatańczyć to tango? Mąż pozostał w połowie niedokończonego zdania.

Oficer tymczasem mówił:

— Już długo posiada pani tę płytę? Nie tańczyłem jeszcze nigdy to tango.

Młoda kobieta odpowiedziała:

KRONIKA

22 MAJA Czwartek Julji p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 22. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.
Piątek, 23. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne.
Sobota, 24. maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki“, ceny zniżone, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. —
Sobota, 24. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy“ — zniżki ważne

TEATR MAŁY.

Czwartek, 22. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski szeląg“ — premjera.
Piątek, 23. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg“ — zniżki ważne.
Sobota, 24. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg“ — zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Czwartek, 8.15 wiecz. „Nocą na starym rynku“ Pereca. Ceny od 1—3 zł.
Piątek, 8.15 wiecz. „Peryferje“, sztuka Langera. Ceny popołudniowe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna“, oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.
CASINO: „Papierowy kochanek“ i „Ludzie bez jutra“.
CHIMERA: „Papo, ja chcę Hrabiego“.
COLOSSEUM: „Tajemniczy policjant“.
FATAMORGANA: „Przy kominku“.
GRAŻYNA: „Czterech djabłów“.
KOPERNIK: „Marsz Radeckiego“ z hr. Esterhazy.
LEW: „Jego niewolnica“.
LUNA: „W płomieniu życia“.
MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie“. Ponadto „Uśmiechy“ (Bracia Calabraki).
OAZA: „Miasto cudów“.
PALACE: „KRYSTYNA“ film dźwiękowy.
PAN: „Słowik Hiszpański“.
PASAŻ: „Tom Mix“.
POLONJA: „Dama w wagonie sypialnym“.
PROMIEŃ: „Pożar serc“.
STYLOWY: „Książę miłości“ oraz komedja z Collen Moore.
UCIECHA: „Małżeństwo na złość“.

— Oficerowie z pokładu Triomphant mieli całą kolekcję tych nowych płyt. Pozostawili je nam. Bardzo szykowni ludzie...

— Byli tak dobrze przyjęci. Nawet awiatorzy wzięli udział w przyjęciu. Przypomina pani sobie ten aeroplan, który wyprawiał sztuki akrobatyczne, przelatując nad tym pałacem?

— Lotnicy są zawsze odważni, dlatego szczęście się do nich uśmiecha...

— Nie zawsze, niestety!

— Dlaczego pan to mówi?

— Aeroplan spadł dziś popołudniu. Dwóch oficerów zginęło...

Gramofon wygrywał melodyjne tony tanga o brzmieniu tak melancholijnem. Nikt już więcej nie tańczył prócz nich. Ich kroki wydawały się mniej posuwiste, było coś nerwowego i niespokojnego w ich tańcu.

— Aeroplan — zapytała stłumionym głosem — aeroplan tutejszy?

— Tak, proszę pani.

— Któż na nim leciał? — zapytała szeptem.

— Porucznik Faye i...

— I... kto?...

— Kapitan Rivier.

. . . .

Cóż się stało? Zemdlała! Prędko! Trzeba ją zanieść do pokoju.

— To nic — powiedział oficer w białym smokingu, głosem całkiem spokojnym — to pewnie z gorąca...

Tłum. C. S

Zjazd aplikantów sądowych i adwokackich

ODBYŁ SIĘ WE LWOWIE I DOKONAŁ WYBORU NOWEJ RADY NACZELNEJ.

Lwów, 22 maja.

W dniach 11 i 12 b. m. odbył się we Lwowie **zjazd związku zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych w Polsce,** w którym wzięli udział oprócz przedstawicieli Lwowa, delegaci Warszawy, Torunia, Katowic i Lublina.

Uroczyste otwarcie Zjazdu, które odbyło się w sali rozpraw sądu przy ul. Batorego, zaszczycili m. i. swoją obecnością prezes sądu apelacyjnego Woycicki i b. prezes sądu apelacyjnego **Czerwiński,** radca **Krechowiecki** jako reprezentant wojewody **Gołuchowskiego,** prof. **Longchamps,** dziekan wydziału prawa U. J. K.

Zjazd otworzył prezes Rady naczelnej Związku adw. **Suligowski** z Warszawy, witając dostojnych gości, poczem Zjazdowi złożyli życzenia owocnych obrad i rozwoju pp. prez. **Woycicki** imieniem własnem i Ministerstwa sprawiedliwości, dr. **Sommerstein** imieniem Izby adwokackiej, dziekan **Longchamps** imieniem Wydziału prawa U. J. K., prez. **Żegiestowski** imieniem Zrzeszenia sędziów i prokuratorów, sędzia apel. **Rossowski** imieniem „Głosu Sądownictwa“, dr. **Szelewski** imieniem Izby notarjalnej, dr. Stanisław **Lichtenstein** prezes Zrzeszenia lwowskiego — imieniem gospodarzy.

Po zakończeniu części uroczystej Zjazdu ukonstytuowano prezydjum z apl. **Poliszewskim** z Przemyśla jako przewodniczącym.

Na plenum Zjazdu wygłoszono szereg referatów. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom Związku dokonano wyboru nowej Rady naczelnej.

Zjazd powziął szereg uchwał dotyczących **aplikacji sądowej i adwokackiej,** które mają szczególne znaczenie wobec przygotowywanego obecnie rozporządzenia Min. sprawiedliwości o aplikacji sądowej.

Kupiec powiesił się z rozpaczy,

ŻE NIE MÓGŁ WYRÓWNAĆ ZOBOWIĄZAŃ SWOICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Stanisławów, 21 maja. Dziś rano popełnił tutaj samobójstwo zamieszkały przy ul. Potocznek **kupiec Michał Klinowski, posiadający skład obuwia przy ul. Sapieżyńskiej i właściciel realności.** Denat liczący 60 lat, ze wszech miar szanowany w mieście obywatel **powiesił się na sznurze we własnej realności. Jest to ofiara obecnego kryzysu gospodarczego, albowiem zmarły należący do cichych i solidnych kupców nie mógł wyrównać zobowiązań u fabrykantów, dochodzących — wedle twierdzenia wtajemniczonych — do kwoty około 180 tys. zł. Wypadek wywołał w mieście poruszenie, zwłaszcza wśród sfer kupieckich.**

Wiadomości teatralne.

Dzisiejsza premiera w Teatrze Małym zapowiada się niezwykle interesująco. Daną będzie najświeższa nowość polskiego repertuaru „Kiepski Szeląg“, komedja Bruno Winawera, cieszącego się wielką sympatją lwowskiej publiczności, pamiętającej jego znakomity „Roztwór prof. Pylla“ i „R. i H. Inżyniera“. Reżyserja spoczywa w ręku p. Rasińskiego. W rolach czołowych ukażą się pp. Czajkowska, Michnowska, Rasiński, Okornicki, Zabielski i inni.

W niedzielę, 25. bm. o godz. 11-tej przedpoł. Uroczysta akademja ku uczczeniu 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego. Akademja ta jest urządzona staraniem Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych na dochód kolonji wakacyjnych i dożywiania ubogich uczniów. Piękny cel, jak i duża rozmaitość troskliwie przygotowanego programu tejże ściągną niewątpliwie liczne zastępy tych wszystkich, którym dobro i zdrowie naszej młodzieży leży na sercu.

*

Z Trupy Wileńskiej. Dziś „Nocą na starym rynku“, legenda dramatyczna Pereca w świetnej inscenizacji Dawida Hermana z piękną ilustracją muzyczną Józefa Kamińskiego. Sztuka ta grana jest z niesłabnącem powodzeniem. Ceny najniższe od 1 do 3 zł. — Jutro „Peryferje“, głośna sztuka Langera po cenach popołudniowych. Przedsprzedaż biletów od 10 do 1 i od 4 do 5.30 w kinie „Kopernik“, zaś od 7 wiecz. przy kasie teatru.

Dzisiejszy a tykuł wstępny.

Lwów, 22. maja.

Dzisiejszy nasz artykuł wstępny pióra **ks. prof. dra Szydelskiego** omawia aktualny obecnie **temat bezrobocia i środków zaradczych przeciw temu groźnemu zjawisku.** Uwzględnione zostały szczególnie **stosunki lwowskie.** Osoba autora, wysoce zasłużonego na polu pracy społecznej, jak i przedmiot, mimo oficjalnego spadku cyfry bezrobotnych, niezwykle aktualny, nie wymagają chyba z naszej strony dalszej rekomendacji.

Prof. dr. Allerha d następcą

błp. dr. Natana Loewensteina.

Lwów, 22. maja.

Na wczorajszem posiedzeniu kuratorji domu akademickiego im. Andrzeja Potockiego, fundacji Jakóba i Laury Hermanów, odbytem pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu **Schrama,** wybrano wieczystym członkiem kuratorji w miejsce bł. p. Natana Loewensteina, **prof. dra M. Allerhanda,** b. prezesa Gminy żyd. we Lwowie.

Zapowiadają wreszcie pogodę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. (st) Dziś rano w Polsce było na ogół pochmurno, **na wschodzie kraju padały dość obfite deszcze.** Temperatura wahała się od 7 stopni w Zakopanem do 16 w Pińsku, w Warszawie 13. **Polska znajduje się na skraju obszernego wyżu barometrycznego, obejmującego Europę zachodnią, środkową i południową.** Depresja zalewająca Ukrainę i Rosję południową **posuwa się na wschód.** W związku z tem spodziewać się należy okresu dłuższej pogody i stopniowego ocieplenia.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja. (st) P. Prezydent Rzplitej zamianował sędziego powiatowego w okręgu sądu w Równem **Edmunda Godzlejewskiego,** sędzią sądu okręgowego w Równem, naczelnika sądu powiatowego w Birczy **Zygmunta Kruszelnickiego,** sędzią sądu okręgowego w Sanoku, podprokuratora sądu okręgowego we Lwowie **Bronisława Bizuba,** wiceprokuratorem sądu okręgowego we Lwowie, podprokuratora sądu okręgowego we Lwowie **Henryka Tournellego,** wiceprokuratorem sądu okręgowego we Lwowie, asesora sądowego okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie **Marjana Szankowskiego,** sędzią sądu powiatowego w Lubaczowie, asesora sądowego w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie **Włodzimierza Czerkasa,** sędzią sądu powiatowego w Starym Samborze, asesora sądowego w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie **Stefana Garlickiego,** sędzią sądu powiatowego w Rudkach.

Z miasta.

Pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Komitet Archidjecezjalny przy Lidze Katolickiej we Lwowie organizuje pielgrzymkę na 1-szy krajowy Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się w Poznaniu w dniach od 26.—29. czerwca br. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w dniu 25. czerwca br. Koszty podróży wynoszą 58 zł., przyczem przy większej ilości uczestników mogą ulec zmniejszeniu. Koszty pobytu w Poznaniu wynoszą około 10 zł. dziennie, przy kwaterach masowych są mniejsze. W zgłoszeniach, które należy kierować pod adresem Lwów, plac Kapitulny 7. — Kancelarja parafjalna (godz. urzędowe codziennie od 5—6, tel. 5—76) należy zaznaczyć, czy reflektuje się na kwatery indywidualne czy masowe. Przy kwaterach masowych należy się zaopatrzyć w koc i poduszkę. Ze względu na możliwość specjalnego pociągu, uprasza się o zgłaszanie także i tych, którzy dysponują indywidualnemi zniżkami kolejowymi. Kwotę przeznaczoną na podróż należy nadsyłać na ręce insp. Marjana Krupańskiego, Lwów „Orbis“, Jagiellońska 20. (osobiście codziennie od 10—14). Zgłoszenia zamyka się z dniem 4. czerwca br.

Ze Stowarzyszenia kupców polskich. W sobotę 17. bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Stow. kupców polskich we Lwowie, na którem dr. Herbert Bolesław, dyr. Małopolskiego Banku Kupieckiego wygłosił referat „O sytuacji finansowej na międzynarodowych rynkach pieniężnych“. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział oprócz referenta: pp. Bujak Jan, Hornung Ferdynand, dr. Wysoczański Bronisław, dyr. Dąbrowski Stanisław i inni. Dalszy referat dyr. Dąbrowskiego Stanisława poświęcony był programowi pracy w przemyśle polskim, który został przez Radę zaakceptowany zgodnie z wnioskami referenta. O programie i sposobie pracy wśród rzemiosła referował p. Semkowicz Aleksander. Rada kooptowała nowych członków w osobach pp. inż. Juhrego Aleksandra, dyr. Langiera Jana i dyr. Grüna Włodzimierza.

Z Sokoła Macierzy. Na walnem zgromadzeniu członków Tow. w dniu 19. bm. wybrani zostali prezesem dr. Borowiec Józef, wiceprez. dr. Czerwiński Karol,

członkami wydziału pp. Czaykowski, Fedorowski, Grocholski, Kwiatkowski, dr. Małaczyński, Zagórski, Blicharski. Członkami komisji rewizyjnej: dr. Bobowski, Krug, Żmudziński. Członkami sądu honorowego pp. Adamowski, Baczyński, Chlamtacz, Świeżawski, Hoszowski, Jaroszówna, Kuczabiński, Lukas, dr. Opieński, Rzepka, Todschindler i Wacek, zastępcy pp. Blocki, Chladek, Czechowiczówna, Uwiera, Luks i Przysziak.

Linja autobusowa Lwów—Skniłów. Wobec bardzo złego odcinka drogi od ulicy Dojazdowej do dworca, aż poza rogatkę Gródecką, a co za tem idzie niemożliwość utrzymania 20-minutowego ruchu autobusów, zmuszona jest dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej — do czasu naprawienia drogi — zmniejszyć chyżość autobusów, przez przedłużenie czasu jazdy. Od dnia 25. bm. kursować będą autobusy rano do godziny 12-tej jak dotychczas co 30 minut, zaś od 12-tej do końca ruchu nie jak dotychczas co 20 minut, tylko również co 30 minut. Ostatni autobus w stronę Skniłowa odjeżdżać będzie o godz. 22.30, a ze Skniłowa w stronę Lwowa o godz. 23.00.

—□—

Komunikaty.

Lwowskie Tow. lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 23. bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) Doc. H. Hilarowicz: a) Przypadek wrodzonego nieprawidłowego ułożenia żołądka. b) Resekcja paliatywna żołądka sposobem Madlemera (pokaz). 2) Prof. Groer: Podstawy biologiczne aktinoterapji (wykład).

Informacyjne zebranie dla abiturjentek. Zarząd Koła Studentek W. U. L. zawiadamia, że w poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 6 wiecz. w Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7. odbędzie się zebranie informacyjne dla abiturjentek w sprawie studjów na wyższych uczelniach.

Zarząd polsk. Tow. Bratnia pomoc stud. Akad. med. wet. we Lwowie donosi, że z dniem 15. bm. zostały otwarte dwa nowe korty tenisowe. Wstęp po cenach zniżonych. Zgłoszenia przyjmuje portjer Akad. med. wet., ul. Kochanowskiego 67. Tel. 48.

Koło T. S. L. im. A. Mickiewicza we Lwowie urządza 25. bm. wycieczkę zbiorową dla swoich członków i szerszego grona osób do Galerji Obrazów i Zbiorów im. Bolesława Orzechowicza we Lwowie, ul. Ossolińskich 3. Zapraszamy tedy chętnych zwiedzenia do uczestnictwa w wycieczce, w którym to celu raczą się zebrać w powyższym dniu przed południem o godz. 10 tuż przed gmachem jak wyżej.

Z Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie komunikują: Doszło do naszej wiadomości, jakoby pewne indywidua podszywając się pod organa wykonawcze naszego Stowarzyszenia, nachodziły prywatne mieszkania celem robienia rewizji za przytrzymanem ptactwem, względnie zbierały wkładki członków itp. Prezydjum Tow. Opieki nad zwierzętami zwraca uwagę, że jest to nadużycie, bowiem zarówno do przeprowadzania badań w mieszkaniach, jak i do odbioru wkładek członków itp. uprawnieni są wyłącznie tylko inspektorowie Towarzystwa i kursor, legitymujący się specjalnemi legitymacjami, opatrzonemi w fotografje. Posiadający wyłącznie tylko zwykłe legitymacje członków Tow., mają prawo jedynie współdziałać w akcji ochrony zwierząt, w wypadkach na legitymacji oznaczonych.

Na cele bezrobotnych muzyków we Lwowie. Dnia 24. i 29. bm. odbędą się w salach kinoteatrów „Lew“ i „Colosseum“ poranki kinowe przy współudziale orkiestry sym. Związku muzyków złożonej z 40 osób, która zademonstruje lwowskiej publiczności koncertową ilustrację muzyczną do filmu „Metropolis“ z Brigidą Helm w głównej roli. Ilustracje, oraz kierownictwo imprez objął p. dyr. Górzyński T. Ze względu na pierwszą tego rodzaju imprezę we Lwowie liczy Związek muzyków, który przeznaczył czysty dochód z poranków na cele bezrobotnych muzyków we Lwowie — na szerokie poparcie lwowskiej publiczności.

Cyrk Staniewskich we Lwowie. W piątek 23. bm. na placu Bema rozpoczęcie swoje przedstawienia pod własnym namiotem, konstrukcji amerykańskiej, Cyrk Staniewskich. Uwagę zwracają zawsze stojące na wysokim poziomie artystycznym reżyserowane widowiska cyrkowe, wykluczające z programów zapasy atletów. Ta uwaga jest objawem płynącego z zasad odrodzenia sztuki cyrkowej, jako niewyczerpanego i zawsze świeżego źró-

Tragiczna śmierć pasażera na gapę.

W CZASIE SKOKU UDERZYŁ GŁOWĄ O MOST I PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Lwów, 22. maja.

(—) Ofiarą nieszczęśliwego wypadku tragicznie zakończonego padł onegdaj **Wasyl Bałacki,** liczący lat 25 ze Skwarzawy (pow. Złoczów). Bałacki nie mając pieniędzy na kolej, **wyjechał ze Lwowa bez biletu na dachu jednego z wagonów.** Gdy pociąg dojeżdżał do stacji kolejowej w Krasnem, **Bałacki chciał wyskoczyć z wagonu pod wiaduktem kolejowym i w czasie skoku uderzył głową o most kolejowy, ponosząc śmierć na miejscu.**

Chciał podjąć „tysionc“ złotych.

OSZUKAŃCZY POMYSŁ NAIWNEGO SZEWCA.

Lwów, 22. maja.

(—) Szewc **Józef Stolba,** zamieszkały przy ul. Gazowej 4, chcąc przyjść w posiadanie większej gotówki, **wpadł na stary i wypróbowany sposób,** niejednokrotnie z powodzeniem uprawiany przez oszustów, którzy na tej drodze uzyskiwali większe kwoty. **Stolba jednak nie miał szczęścia,** gdyż wyjątkowo źle trafił, wybrawszy sobie za objekt swego oszustwa instytucję, w której **trick jego pod żadnym warunkiem nie mógł zakończyć się powodzeniem.**

Oto Stolba przed kilku dniami **złożył na książeczce w Miejskiej Kasie Oszczędności kwotę 5 zł.** Po przyjściu **do domu, wziął do ręki pióro i przed cyfrą 5 po lewej stronie książeczki dopisał cyfrę 1.000, zaś cyfrę 5 wypisaną literami przepisał na słowo tysiąc,** a ponieważ nie był w gramatyce mocny, napisał **„tysionc“.** Pozatem Stolba nie wiedział, że w **M. K. O. prowadzone są księgi,** gdzie każdą sumę włożoną, jak również i wypłaconą uwidacznia się prócz w książeczce, **także i w księdze głównej.** Stolba dumny ze swego arcydzieła i pomysłu **przybył do Kasy i zażądał wypłaty całej wypisanej tam kwoty.** Na pierwszy rzut oka w książeczce stwierdzono zamiar oszukańczy i wezwano policję, która **pomysłowego szewca osadziła w aresztach.**

dła, tudzież jako najbardziej realnego wcielenia czystej formy plastycznej.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Świętokradztwo w powiecie żółkiewskim.** Wczoraj w nocy nieznani sprawcy skradli z cerkwi w Butynach (pow. Żółkiew) 5 srebrnych kielichów i monstrancję starożytną.

(—) **Aresztowania złodzieji.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Dawida Hoffenberga, kelnera za kradzież gotówki 1000 zł. na szkodę Anny Berger, właścicielki restauracji przy ul. Żółkiewskiej 14., Dawida Bückowa przytrzymanego na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kieszonkowej w tramwaju Nr. 8., Juljana Goronia, Władysława Mazurkiewicza i Władysława Huńkę za kradzież 4 par kół żelaznych z kolejki wązkotorowej, Edwarda Steila przytrzymanego na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej na przystanku tramwajowym obok stacji Podzamcze, Mieczysława Bieleckiego za kradzież kwiatów z wazonkami z grobów na cmentarzu Łyczakowskim i Wasyla Jastrzębskiego za kradzież worków z wozu na pl. Krakowskim na szkodę nieznanego właściciela. Pozatem oddano wczoraj do aresztów Józefa Pawłyszka poszukiwanego za kradzież, Stanisława Eisenschmiedta poszukiwanego za różne oszustwa, Józefa Pylypkę i Franciszka Zurowskiego za wywołanie awantury i niezapłacenie cechy w restauracji Górskiego przy ul. Kurkowej, oraz Markusa Wentusa z Budapesztu za nielegalne przekroczenie granicy.

(—) **Niebezpieczny awanturnik.** Wczoraj doprowadzono do II. komisarjatu robotnika Józefa Michalskiego z Kleparowa, który w stanie pijanym wywołał olbrzymią awanturę za Gródecką rogatką, gdzie przewrócił stragan z jarzynami, rzuciwszy go do błota, przez co właścicielce straganu Zofji Gesner wyrządził szkodę 17 zł. Michalskiego po wytrzeźwieniu i spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

—□—

PODZIĘKOWANIE.

Jeneral. Przedst. „RADIUMCHEMA“ st. Joachimsthal

Warszawa, Śniadeckich 22.

Wyrażam WPanom szczere podziękowanie za kompres radowy „RADIUMCHEMA“.

Chorowałem na uporczywy ischias tudzież obrzmienie kolana i zerwanie ścięgna w stawie skokowym. Bardzo cierpiałem i nie mogłem chodzić ani sypiać. Wszelkie lekarstwa i gorące okłady nie przyniosły mi żadnej ulgi. Dopiero okład radowy WPanów sprawił, że cierpienia całkiem znikły, zmniejszyły się obrzęki, mogę już swobodnie chodzić i sypiać. Okład WPanów jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości.

(—) Inż. M. Kasperowicz
b. Senator Reczypospolitej
Warszawa, Senatorska 11.

—□—

WAŻNE DLA PP. OFICERÓW REZERWY!

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. zawiadamia, że urządziła we własnym zakresie wspólnie z wybitnie fachową siłą krawiecką. — Zakład umundurowania Oficerów W. P. i wykonuje wykwintne ubiory oficerskie z materjałów pierwszorzędnych fabryk Bielskich biorąc pełną gwarancję za wzorowe, solidne i punktualne wykonanie. Przez przeciąg 14 dni postanowiła firma Wittels, Rutowskiego 7. wykonać mundur oficerski dla reklamy za cenę Zł. 200.—. 4239-?

—□—

—□—

Skład maszyn firmy Maurycego Manna przy ul. Gródeckiej znany jest licznym odbiorcom swoim z nadzwyczajnej sumienności przy dostawach. Firma zyskała w ciągu istnienia niekłamany szacunek oraz pełne zaufanie klijenteli, rekrutującej się z najpoważniejszych sfer społeczeństwa.

—□—

CYRK STANIEWSKICH jutro, to jest w piątek 23. maja rozpoczyna swoje przedstawienia na placu Bema, we własnym namiocie 4-ro masztowym, konstrukcji amerykańskiej; wspaniałe widowiska cyrkowe składające się z 13-tu atrakcji światowych. — Inauguracyjne przedstawienie piątkowe budzi powszechne zainteresowanie.

—o—

Budowa „Domu Żołnierza we Lwowie.

Lwów, 22. maja.

Towarzystwo budowy „Domu Żołnierza“ nadesłało nam **sprawozdanie z dotychczasowej działalności od chwili założenia do dnia 15. V. br.,** z którego niektóre szczegóły zainteresują niewątpliwie Czytelników.

Towarzystwo powstało w kwietniu 1928 r. z inicjatywy b. wojewody lwowskiego Piotra Dunin Borkowskiego i b. komendanta garnizonu lwowskiego gen. J. Głuchowskiego. Pierwszym prezesem T-wa był b. Komisarz Rządu p. Jan Strzelecki, drugim prezesem — obecny nasz Włodarz miasta p. prof. Dr. Otto Nadolski, Wydział T-wa tworzą pp.: zast. Komisarza Rządu, rektor Dr. Obmiński, gen. Czuma Walerjan, dyr. Bizański Władysław, dyr. Dr. Boziewicz Marjan, red. Cepnik Henryk, prezes Chajes Wiktor, prof. Dr. Chlamtacz Marceli, inż. Doliński Witold, red. Hausnerowa Michalina, radca Tadeusz Hoeflinger, dyr. inż. Hlasko Wiktor, inż. Jakóbczyński Marjan, Dr. Kornel Krzeczunowicz, dyr. inż. Łużecki Michał, radca Łaba Tadeusz, prezes Józef Litwinowicz, inż. Matzke Władysław, prezes Dr. Rucker Jan, red. Marceli Szarota i dyr. Dr. Uhma Stefan, ponadto z wojskowości mjr. Klink Józef, mjr. Magiera Edward i kpt. inż. Robowski Ludwik.

W ciągu swej działalności uzyskało T-wo **bezpłatny grunt pod budowę „Domu Żołnierza“** przy ul. Jabłonowskich, który ofiarowała gmina miasta Lwowa, opracowało do opracowania projektu budowy, oraz zebrało już na budowę gotówką 100.757 zł. 47 gr. i deklaracjami fundatorów 294.136 zł. 19 gr., zatem razem kwotę 394.894 zł. 19 gr.

Wszelkie ofiary przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie, Wałowa 9, na rachunek bieżący Towarzystwa budowy „Domu Żołnierza we Lwowie.

Nazwiska Ofiarodawców będą trwale upamiętnione w księdze pamiątkowej „Domu Żołnierza“, a nazwiska Ofiarodawców kwot powyżej 500 zł. będą również trwale upamiętnione na tablicy pamiątkowej „Domu Żołnierza“, jako fundatorów tego wzniosłego dzieła.

Deklaracje nadsyłać można pod adresem sekretarza T-wa, p. radcy Łaby Tadeusza z Prezydjum Magistratu. Telefon sekretarjatu: 53:39, telefon zast. sekretarza: 22—18.

Uroczyste zamknięcie kursu

KANDYDATÓW KOLEJOWYCH WE LWOWIE.

Lwów, 22. maja.

W dawnym gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Krasickich odbyło się w niedzielę 18. bm. **uroczyste zamknięcie kursu kandydatów kolejowych** w obecności p. prezesa dyrekcji kolej. **inż. Prachtla-Morawiańskiego,** naczelników wydziałów dyrekcyjnych, prelegentów oraz kierownika kursu.

Po odprawieniu mszy św. w kościele Elżbiety zebrali się uczestnicy uroczystości oraz kandydaci w odświętnie przystrojonej sali wykładowej. Dyrektor kursu p. radca **Urbanowski** zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności kursu kandydatów, dziękował prelegentom za ofiarną pracę i zakończył gorącym apelem do słuchaczy, aby sumienną nauką doszli do stanowisk, jako pożyteczni pracownicy Państwa. Następnie do kandydatów przemówił serdecznie p. prezes **inż. Prachtel-Morawiański,** wskazując w pięknych słowach na ważne zadanie urzędników kolejowych w dziedzinie gospodarki społecznej i państwowej i zachęcił młodzież do usilnej pracy zawodowej, pogłębienia swej wiedzy fachowej, do karności i posłuszeństwa. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, który obecni trzykrotnie powtórzyli. Podniosłe przemówienie pana prezesa wywarło głębokie wrażenie. Ze strony młodzieży przemówił p. Eugenjusz Schitty. Rozdaniem świadectw zakończyła się uroczystość.

Na tegoroczny kurs uczęszczało **49 kandydatów** z ukończonemi studjami średniemi, a między nimi **jeden magister praw.** Wszyscy kandydaci po 14-dniowym urlopie wypoczynkowym **zostaną przydzieleni do służby na kolejach małopolskich.**

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskuteczniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona“. Adres w Administracji.

Z sali koncertowej.

„MUZYKA Z POWIETRZA",

demonstracja aparatu prof. L. Theremina.

Lwów, 22. maja.

Epokowe w wieku XX. wynalazki z wynikiem nieraz zadziwiającym i zbliżonym pozornie do jakiegoś metafizycznego zjawiska coraz częściej przypominają sferom nawet inteligentnym, znany powszechnie cytat o „rzeczach między niebem a ziemią, o których się filozofom nie śniło". Zachwycając się produkcjami na tle fonografu i — w ostatnich czasach — radja, możnaby dorzucić do tego cytatu małą korektę: „o których nie śniło się technikom przed laty kilkudziesięciu". Tego rodzaju refleksje narzuca również skonstruowany w Leningradzie przez prof. Theremina aparat umożliwiający grę na falach powietrza. Ten niby zupełnie nieuchwytny żywioł zamienia się więc — dzięki wynalazkowi słynnego fizyka — w wibrujący materjał dźwiękowy, na którym palce eksperymentatora, notabene bardzo muzykalnego, wygrywać mogą kantylenę jakby na strunach jakiegoś instrumentu smyczkowego. W wygłoszonem przed produkcją słowie wstępnem, i również podczas końcowej dyskusji, zapoznał artysta - muzyk (a zarazem zawodowy znawca aparatu Theremina) p. Wł. Kalecki, licznych melomanów z konstrukcją tego opartego na genjalnej pomysłowości instrumentu, wyjaśnił „genezę" tonu w falach powietrza i pouczył wszystkich interesujących się epokowym wprost wynalazkiem, jak może obdarzona słuchem muzykalnym jednostka ułożyć sobie w przestrzeni — w odległości od kilkunastu centymetrów do jednego metra, mniejwięcej — niewidzialną strunę ze skalą djatoniczną, lub też chromatyczną. Była to nadzwyczaj zajmująca prelekcja, i żałuję tylko, że, jako muzyk niewtajemniczony należycie w arkana fizyki i techniki elektromagnetycznej, nie mogę odważyć się na szczegółowe powtórzenie tych wywodów. Zaznaczę tylko, że ton — istotnie piękny i rzewny, podobny do brzmienia fletu, chwilami głosu ludzkiego, lub, na przemian, trąbki o miłym timbrze — powstaje za pomocą krzyżowania się dwóch fal dźwiękowych o odmiennym charakterze. Więcej nie powiem, gdyż jedno choćby niefachowo zastosowane tu słówko mogłoby wywołać druzgocącą recenzenta muzycznego krytykę pp. profesorów Politechniki. Nie przekraczając ram oceny muzycznej produkcji zaznaczę tylko, że koncertanci — na dwóch aparatach grali: p. Wł. Kalecki i niewymieniony drugi muzyk z towarzyszeniem fortepianu — wykonali wyborowo kilkanaście utworów par excellence melodyjnych, jedno- lub dwuglosowych, pieśni lub fragmentów operowych. Do najudatniejszych interpretacyj — o czarującem chwilami wyzyskaniu piętna melodyki — zaliczę pieśń Schumanna „Widmung", poemat Rubinsteina, arje z op. Bizeta „Poszukiwacz pereł" i z Pucciniego „Toski", oraz barkarolę z Offenbachowskich „Opowieści Hofmana". Gdzieniegdzie tylko mogła razić wybrednych słuchaczów — i to przemijająco — „nadwyżka" intonacji w stosunku do kamertonu fortepianu, pozatem wyniosło audytorjum z wyborowego prowadzenia kantyleny sporo zadowolenia i wrażeń, właśnie na podstawie niezwykłej barwy brzmienia, oryginalnych i bardzo dodatnich.

„Muzykę z Powietrza" nazwać można eksperymentem naukowym, nec plus ultra interesującym, a ze stanowiska recenzenta koncertowego: okazem sztuki odtwórczej w stadjum jeszcze zupełnie początkowem, a jednak zapowiadającym nie obliczalne na razie możliwości i ewentualne bardzo poważne zmiany dotyczące eksploatacji powietrza i elektryki w celu wzbogacenia środków muzycznych.

Zapowiadający wtorkową produkcję afisz podzialał na publiczność — do najwyższego stopnia — atrakcyjnie. Do niezwykłych zjawisk należą nietylko: gra na „klawiaturze" powietrznej, pasaż i koloratura w atmosferze i zupełnie niewidzialny instrument, lecz również przypływ publiczności stwierdzający, że pod tym względem wytrzymać może aparat Theremina konkurencję z wirtuozami, cieszącymi się światowym rozgłosem. Bo hasłem obecnej chwili jest poszukiwanie nowych i nieprzeciętnych emocyj i zaspokojenie ciekawości, zresztą uzasadnionej. Pod tym względem nie doznał nikt w ubiegły wtorek zawodu.

Fr. Neuhauser.

———o———

Ze sportu.

Czy wypełniłeś już kupon?

Konkurs sportowy postępuje naprzód.

Lwów, 22. maja.

W numerze wczorajszym zamieściliśmy **na drugiej stronie**

kupon konkursowy,

spodziewamy się, że **nie uszedł on uwagi naszych Czytelników** i w myśl regulaminu został **wycięty**. O ileby ktoś przeoczył jednak kupon powyższy, to nie pozostaje mu nic innego, jak **w Administracji „Gazety Porannej" przy ul. Chorążczyzny 31** zaopatrzyć się

dodatkowo w numer wtorkowy

(z datą 21. maja) i wyciąwszy kupon, odpowiednio go **wypełnić** i przesłać do Redakcji.

Wobec tego, że wciąż jeszcze istnieją **pewne niejasności**, podkreślamy ponownie, że

do zdobycia jednej z premij

bynajmniej **nie jest konieczne** odgadnięcie wszystkich wyników. Kto dokaże tej sztuki, ten ma naturalnie **pierwszeństwo**, okazać może się jednak, że czasami

wystarczy odgadnięcie choćby tylko dwóch wyników.

W rzeczywistości więc **nie taki straszny djabeł, jak go malują**, tembardziej, że przy większej ilości nagród (13 premij) szanse są **zawsze dogodne**, a pozatem konkurs nasz będzie się **często powtarzać**, tak, że możliwość wygrania powiększa się **jeszcze bardziej.**

Program niedzielny

przynosi szereg interesujących spotkań, które dają zwolennikom piłki nożnej **szerokie pole do wypróbowania swych zdolności proroczych.** — We Lwowie nielada atrakcja. **Pogoń walczy z Cracovią.** W Krakowie walka **Wisły z ŁTSG.** jest tylko **kwestją wysokości wygranej** eksmistrza. **Garbarnia** będzie miała sposobność wykazać w Warszawie, grając **z Legją**, czy poprawa formy jest **faktyczną.** Wielkie zainteresowanie wzbudzić powinne zawody **ŁKS-u z Wartą w Łodzi.** ŁKS. bowiem idzie znów **zaszłorocznym śladem**, zdobywając na własnem boisku punkt za punktem. Nielatwe rozwiązanie nastręcza spotkanie **Ruch-Polonja w Katowicach.** Kluby powyższe mają stare porachunki, pozatem kwestją jest, jak walczyć będą **górnośląscy gracze Polonji** na rodzinnym terenie.

Jest więc nad czem się zastanowić i namyśleć. Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów upływa **w sobotę, 24. bm.**

———o———

LECHJA—POLONJA.

Zawody powyższe o mistrz. kl. A. odbędą się dnia 25. bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku **40 pp. Pohulanka.** Lechja wystąpi **w najsilniejszym składzie z Pająkiem, Mielnickim i Wasiewiczem** na środku pomocy. Polonja zdając sobie sprawę z ważności zawodów zjeżdża w składzie reprezentacyjnym z **Dudą i Siudą** na czele.

SEJMIK PŁYWAKÓW.

W sobotę 24. bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu **L. K. S. Pogoń** ul. Rutowskiego l. 23 I. p. **Walne Zgrom. Lwowskiego Okr. Zw. Pływackiego** z porządkiem dziennym przewidzianym statutem.

SUKCES TENNISOWY AZS-u.

Sekcja tennisowa A. Z. S. rozegrała dnia 18. bm. mecz tennisowy z **Sokołem w Żółkwi** pod Lwowem, który wygrała w stosunku **5:1.**

K. T. 24. ZWYCIĘŻA CZARNYCH 6:1.

W dniu wczorajszym odbyły się rozgrywki tennisowe, które przyniosły **zwycięstwo K. T. 24 nad Czarnymi** w stos. **6:1.** Wyniki gier były następujące:

Lantner (K. T. 24) — Żuławski (Cz.) 6:1, 6:1, **Pohoryles (24) — Drapała (Cz.)** 6:2, 6:4; **Lantner (24) — Drapała (Cz.)** 11:9, 6:1, **Pohoryles (24) — Żuławski (Cz.)** 6:1, 6:0, **Turteltaubówna (24) — Laskówna (Cz.)** 6:1, 4:6, 6:3.

W grze **parami** wygrywa **Drapała, Górniak (Cz.)** z **Altschüllerem i Feldmanem** 6:1, 6:1.

W grze **mieszanej: Turteltaubówna, Lantner (24) — Kwieciński, Górniak** 6:0, 6:4.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 21. maja.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja chwiejna, usposobienie żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21. maja.

Na Giełdzie zbożowej tendencja zasadniczo zwyżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 21. maja. (PAT) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112, 5 proc. pożyczka dolarowa 66, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 72, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 6 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 6 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i pół, Budapeszt 155.44, Londyn 43.24, N. Jork 8.88.8, Paryż 34.88, Praga 26.37 i pół, Nowy Jork telegr. 8.90. Szwajcarja 172.09 Wiedeń 125.45 Włochy 46.60, Berlin 212.81 i pół.

Warszawa 21. maja. (PAT) Bank Dyskontowy 116. Bank Polski 172 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Cegielski 48. Lilpop 26 i ćw. Norblin 58 Starachowice 19 i trzy czw., Haberbusch 110 Spirytus 24 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21. maja. (PAT.) Amsterdam 284.58, Belgrad 12.49 i pięć ósmych, Berlin 168.89, Bruksela 98.80, Budapeszt 123.73, Bukareszt 4.1995, Kopenhaga 189.30. Londyn 34.40 i trzy ósme, Madryt 86.30, Medjolan 3712, Nowy Jork 707.75, Oslo 189.40, Paryż 27.73, Praga 20.98, Sofja 5.12.75, Sztockholm 189.75, Warszawa 79.61.50, Zurych 136.87, Amerykańskie 705.50, Niemieckie 168.69, Włoskie 37.12, Jugosłowiańskie 12.44.50, Szwajcarskie 136.60, Czeskie 20.94.75, Węgierskie 123.94, Renta koronowa 172, Dunaj, Sawa, Adria 93.75, Phönix Loeben 248.—, Bankverein Wien 18.30, Credit Oesterreich 50.—, Escompte Niederösterreich 161.—, Länderbank 27.—, Merkurbank 20.50, Nationalbank Oesterr. 328, Zivnostenska 98.—, Dunaj Sawa Südbahn 14.40, Rima 87.75, Zieleniewski 39, Karpaty 4.60, Galicja 27.10, Alpiny 30.15, Berg und Hütten 786.50, Galiz. Montanwerke 12.70.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 21. maja. (PAT) Paryż 20.27 Londyn 25.12 5/8 N. Jork 5.16.96 Bruksela 72.17 i pół Włochy 27.09 i pół Hiszpanja 63.10 Amsterdam 207.90 Berlin 123.25 Wiedeń 72.90 Sztokholm 138.70, Oslo 138.35 Kopenhaga 138.35 Sofja 3.74 i pół Praga 15.33 Warszawa 58.00 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07 Helsingfors 13.00 Buenos Aires 198.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 21. maja. (PAT) Nowy Jork 486.03, Paryż 123.98, Berlin 20.36 7/8, Montreal 486.31 Hiszpanja 39.81 i pół, Amsterdam 12.08 7/8 Bruksela 34.81 3/8 Włochy 92.72 Szwajcarja 25.13 Kopenhaga 18.16 i pół Sztokholm 18.12 1/8 Oslo 18.16 i ćw. Helsingfors 192.95 Praga 163.95 Budapeszt 27.82 Bekrad 275.12 i pół Sofja 670.50 Rumunja 818.12 i pół, Lisbona 108.24 Konstantynopol 1025 Ateny 375.12 i pół Wiedeń 34.46 Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 21. maja. (PAT) Londyn 123.98 i ćw. N. Jork 25.51 Bruksela 356.00 Hiszpanja 312.00 Włochy 133.70 Szwajcarja 493.25 Kopenhaga 682.50 Amsterdam 1025.25 Oslo 682.50 Sztokholm 684.00.

*

KUPONY LISTÓW ZASTAWNYCH I OBLIGACYJ

płatne 1. lipca 1930

przyjmie przy zakupnie papierów lokacyjnych w pełnej wartości nominalnej

DOM BANKOWY O. GRÜSS.

Lwów, 3-go Maja 8.

———o———

Na srebrnym ekranie.

Kino Kopernik: „Marsz Radeckiego", dramat w 14 aktach.

Lwów, 22. maja.

O „papie Radeckim" krąży do dziś dnia cały szereg anegdot w Wiedniu, który uwielbiał swego zwycięskiego feldmarszałka. Dla Wiedeńczyków zapewne, którzy tak chętnie lubią wspominać dawne niepowrotne dzieje, wytwórnia Sascha - Film wypuściła na rynek filmowy dramat przedstawiający szereg fragmentów z życia zwycięskiego wodza. Nie chcąc jednak narazić się Włochom, epizody wojenne zostały przez reżysera zepchnięte na plan drugi, na rzecz całego szeregu scen z życia prywatnego feldmarszałka. Na tle intryg, panujących na dworze austrjackim za czasów Ferdynanda zarysowała się w bardzo szlachetny sposób sylwetka Radeckiego. „Marsz Radeckiego", jak większość filmów niemych, odznacza się przedewszystkiem, dobrą grą aktorów. Dotyczy to przedewszystkiem odtwórcy roli tytułowej, Karola Foresta, który z roli feldmarszałka, wydobył wszelkie walory gry artystycznej. Główną postać kobiecą, kreowała p. Agnes Esterhazy, której gra pełna dystynkcji, zasługuje na uwagę. Pozatem występuje w tym filmie cały szereg aktorów w epizodycznych rolach, z mniejszem lub większem powodzeniem. Prócz dramatu wyświetla jeszcze kino Kopernik wesołą komedyjkę.

———o———

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, dnia 22. maja 1930.

LWÓW. 11.58. Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja z Warszawy: „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni". Walka insektami, wygł. p. Marja Ankiewiczowa, 12.40 Transmisja 26-go koncertu szkolnego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adena Czapska (sopran), Leopold Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) a) Ludwik Grossman: Uwertura do op. Marja", b) Z. Noskowski: Polonez elegijny, odegra orkiestra. 2. a) Z. Noskowski: e „Śpiewnika dla dzieci" 1) Zuczek, 2) ukułka, 3) Ogródek. b) M. Mussorgski: piosnki dla dzieci, odśpiewa p. A. Czapska. 3. a) M. Rimskij-Korsakow: Pieśń hinduska, b) A. Głazunow: Walc z baletu Raymonda", c) Gałkin: Tarantela, odegra p. L. Dworakowski. 4. a) M. Glinka: Uwertura do op. „Rusłan i Ludmiła", b) P. Czajkowski: Walc z baletu „Śpiąca królewna", c) Al. Dargomyżski: Trepak, odegra orkiestra. 17.30 Zastosowanie lotnictwa, wygł. p. dyr. Adam Tiger, 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Recital fortepianowy poświęcony muzyce włoskiej. Wykonawca: Enrico Rossi. 1. Frescobaldi-Respighi: Fantazja i fuga organowa G-moll, 2. D. Scarlatti: 2 sonaty, 3. Galuppi: Andante. 4. Rescetti: Allegretto, 5. J. Bajardi: Ballada. 6. Mario Cantu: Mella Basilica di S. Marco 7. Mario Cantu: Rondo, 8. M. Castelnuovo-Tedesco: Walc z suity „Stary Wiedeń". 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gram. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.58 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.15 Transmisja z Warszawy: Fejleton Michał Melina. Tęsknota wtajemniczonych. 20.30 operetka Fr. Lehara „Skowronek". 21.30 Słuchowisko z Wilna, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon" w Krakowie, orkiestra pod kier. Pewznera.

WARSZAWA 16.15 Muzyka z płyt gramof. 20.30 Operetka „Skowronek" Fr. Lehara. **POZNAŃ** 20.30 Recital wiolonczel. Margit Werlé. Przy fort. prof. Fr. Łukasiewicz. **LIPSK** 21.30 „Walkirje", opera Wagnera, akt I. **LONDYN** 21.15 Wielki program kabaretowy. **KRÓLEWIEC**

21.15 Ryszard Wagner. Koncert radjo-ork. **BRATISLAWA** 16.30 Muzyka Wagnerowska. **TALLIN** 18.30 Koncert symf. **HAMBURG** 20.00 „Błękitna wstęga“, słuchowisko Hansa Leipa. **FRANKFURT** 19.30 Koncert, 21.10 Fritz Malata, recit. fort. **BUKARESZT** 20.00 Solo harfiane. **BERN** 21.40 Wieczór Skandynawsko-rosyjski. **BERLIN** 16.30 Koncert solistów. 20.30 Wieczór Wagnerowski. **SZTOKHOLM** 21.40 „Erotikon“ Wieczór muzyki i recytacji. **RZYM** 21.02 Koncert. **LANGENBERG** 13.05 Koncert solistów. 21.00 „Der Pomeranzendieb“, wesołe słuch. — **PRAGA** 17.00 Muzyka kamer. **OSLO** 20.30 Recital wiolончz. Yrjö Armas Selina. **MEDJOLAN** 20.30 „Belfagor“, opera Respighi'ego. **BRUKSELA** 21.15 Koncert radjoork. **WIEDEŃ** 20.00 „Der Musikant“ opera Bittnera. **RYGA** 20.30 Koncert. **BUDAPESZT** 16.00 Marsze węgierskie, 17.40 Pieśni węg. i muzyka cygańska, 20.00 Fragmenty dawnych operetek, 21.20 Koncert. **LENINGRAD** 19.00 Transm. opery lub operetki. **MOSKWA** 20.00 Koncert muzyki franc. **PARYŻ** 21.00 Sacha Guitry w swoim repertuarze, 21.45 Słuchowisko Tristan Bernarda. **HILVERSUM** 20.40 Transm. wieczoru Beethovena.

Piątek, dnia 23. maja 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gram. 17.30 „Sport lotniczy“, wygłosi p. Tadeusz Jakimowicz. 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.30 „Skrzynka pocztowa“ omówi p. inż. Józef Miński. 19.58 Transmisja sygnału czasu i hejnał. 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, poświęconego twórczości Sengjusza Prokofjewa. W programie: 1) Symfonja klasyczna, 2) 3-ci koncert fortepianowy, 3) Symfonietta op. 5. 4) Fragment z op. „Miłość do 3-ch pomarańcz“. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 16.15 Muzyka z płyt gram. 17.45 Muzyka lekką. Koncert pop. w wyk. ork. P. R. 1) M. Komzak: Marsz Baratoria 2) Thomas: Uwertura „Raymonda“, 3) de Fall: Walc z operetki „Piękny Augustynek“, 4) M. Moszkowski: 2 tańce hiszp. C-moll i D-dur, 5) J. Strauss Potpouri z op. „Baron Cygański“, 6) B. Szulc: „Humoreska“, 7) L. Różycki: Walc z op. „Casanova“, 8) Namysłowski: Mazur „Na bok z drogi!“ **LIPSK** 21.40 Koncert ork. wojsk. **LONDYN** 21.00 „Eljasz“, oratorjum Mendelssohna. **MORAWSKA OSTRAWA** 20.00 Recital skrz. Jarosława Stepanka. **KRÓLEWIEC** 21.15 Recital Stefana Frenkla (skrz.), **BRATISLAWA** 17.00 Recital Macudzińskiego. **WROCŁAW** 20.30 „Rewolucja w Chinach“, słuch. Ottona Zoffa. **SZTUTGART** 20.30 Mistrzowie muzyki włoskiej. Koncert ork. filh. **HAMBURG** 20.00 Wieczór Wagnera. **BERLIN** 18.00 Recital skrz. Kitty Cervenkowej, 19.30 Koncert popularny. **SZTOKHOLM** 22.15 Koncert solistów. — **RZYM** 21.02 „Księżna Chicago“, operetka Kalmana. **PRAGA** 20.00 Koncert chóru Tovacowskiego, 21.00 Muz. operowa, 22.20 XVII. koncert muzyki spółcz. **MEDJOLAN** 20.30 Koncert symf. pod dyrekcją Pedrollego. **WIEDEŃ** 16.30 Soliści. 17.00 Kompozytorzy austrjaccy. **RYGA** 19.03 Koncert. **MONACHJUM** 20.00 Sceny z op. „Wolny strzelec“ Webera. **BUDAPESZT** 19.30 „Turandot“, opera Pucciniego. **LUBLANA** 20.00 Wieczór solistów. **LENINGRAD** 19.00 Koncert ork. symf. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Duety ludowe. **PARYŻ** 21.45 Koncert.

Składki.

Dla nieszczęśliwego grajka Duldiga M. K. 1 zł., A. H. 1 zł.

OGŁOSZENIA

Do kina „PALACE“ za darmo mogą dziś pójść:

KALISMAN JAKÓB, Rutowskiego 22.
KIŚLEWICZ IZYDOR, Sokal.
KISZCZAKOWSKA KAROLINA, Lubień Wielki.
JANKIEWICZ JAN, Macoszyn.
RUBIN, Lubycza Król.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

25

J. W. LOCKE
Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a

— Quarante — rzekł Arystydes.

— Ajugé á quarante louis — zawołał krupier, widząc, że nikt nie podwyższa.

Kładąc na stole swoje czterdzieści luidorów, Arystydes zajął miejsce bankiera. Nagle pośród partnerów, siedzących dookoła stołu, zauważył hrabiego de Lussigny; spotkały się pogardliwie ich spojrzenia. A potem ktoś zawołał: — „banco“ i Arystydes wygrał. Tłum zaczął się nagle ożywiać. Rozpoczęła się naturalna gra. Tasując karty Arystydes zwrócił się do krupiera:

— A qui la main?

— C'est á Monsieur — odparł krupier, wskazując hrabiego de Lussigny.

— Il y a une suite — rzekł Arystydes, kierując się prawem możności wycofania się z gry. — Nie podoba mi się twarz tego pana.

Dokoła stołu zaległa martwa cisza. Śmiertelnie blady hrabia z zajęciem oglądał swe paznokcie. Zgarnąwszy spory zwój banknotów i trochę złota, Arystydes rzucił niedbale krupierowi dwa luidory i wstał od stołu, odprowadzony zaciekawionym wzrokiem obecnych. Była to jedna z najprzyjemniejszych chwil w życiu Arystydesa; opuszczał z triumfalnym uśmiechem zwycięzcy. Obraził publicznie de Lussigny, a tamten nie potrafił nawet zareagować na to odpowiednio. Przecisnął się z trudem poprzez tłum zebrany u drzwi i po chwili znalazł się na wysypanej żwirem ogrodowej ścieżce, tonącej w srebrzystej poświacie księżyca. Znał dobrze naturę ludzką, postanowił więc czekać. W pięć minut potem na żwirowej ścieżce ukazał się hrabia de Lussigny w swej własnej osobie.

— Ach, to pan — zawołał Arystydes, nie podnosząc się z wygodnego, trzcinowego fotelu i nie przestając palić cygara, które właśnie rozpoczął przed chwilą.

— Tak — syknął z wściekłością przybyły.

— Dotychczas jeszcze nie miałem sposobności oglądania pańskich sekundantów — rzekł Arystydes.

— Posłuchaj pan, należałoby to raz skończyć — syknął znowu hrabia.

— Parfaitement. I ja niczego więcej nie pragnę. Ale musimy to zakończyć jak ludzie z honorem. Przecież nie weźmiemy za świadków wszystkich obecnych teraz w Casinie. Tam stoi krzesło, możeby je pan tutaj przysunął.



— Tak — syknął z wściekłością przybyły.

Hrabia spojrzał nań nieufnie i postawił krzesło tuż obok fotela, na którym siedział Arystydes.

— Dlaczego mnie pan obraża?

— Dlatego — odparł Arystydes — że rozmawiałem dziś przez telefon z przyjacielem moim, monsieur Lepine, prefektem tutejszej policji.

— Kłamiesz pan — krzyknął hrabia.

— Vous verrez. W międzyczasie pragnąłbym z panem pomówić. Czy napije się pan whisky? Jest to jedno z moich angielskich przyzwyczajeń.

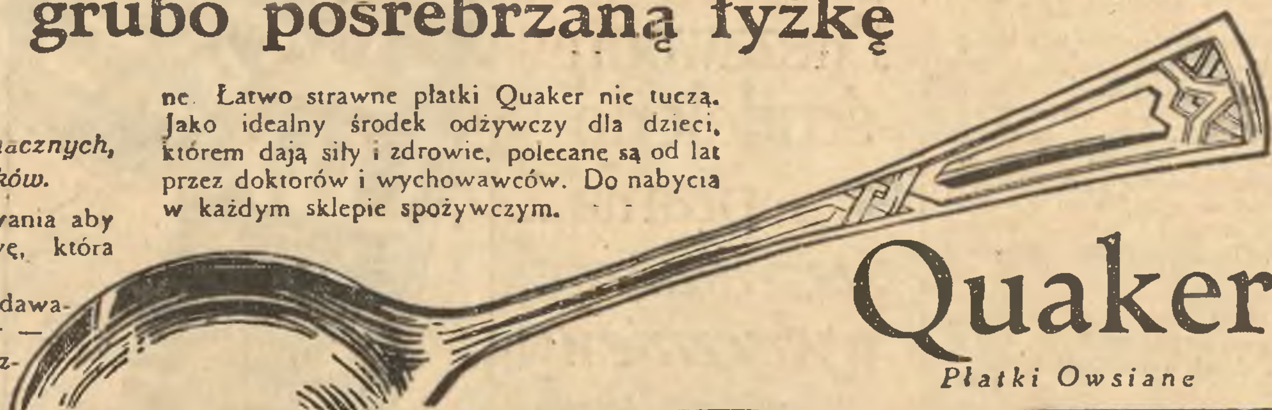
— Dziękuję — rzekł hrabia dumnie.

(C. d. n.)

Kupon na grubo posrebrzaną łyżkę

dostaje każdy nabywca tych smacznych, łatwych do przyrządzenia płatków.

Wystarczy 3 do 5 minut gotowania aby przygotować odżywczą potrawę, która wszystkim smakuje. Istnieją najrozmaitsze sposoby podawania płatków owsianych Quaker — wszystkie tanie,—wszystkie smaczne. Łatwo strawne płatki Quaker nie tuczą. Jako idealny środek odżywczy dla dzieci, którem dają siły i zdrowie, polecane są od lat przez doktorów i wychowawców. Do nabycia w każdym sklepie spożywczym.



Czercze

kąpiele siarczano-borowinowe, lecznicze wody do picia

Orzeczenie lekarskie Dra A. Sabatowskiego i Dra M. Pańczyszyna, wydane na podstawie przedłożonej analizy wód mineralnych, stwierdzają, że kąpiele w Czerczu leczą przewlekły reumatyzm stawów i mięśni z przewlekłem zapaleniem nerwów, chorych ze skazą moczanową, w stanach pozapalnych w jamie brzusznej, w chorobach kobiecych i niektórych chorobach skórnych. Woda mineralna do picia ze źródła Nr. 8. działa korzystnie przy katarach żołądka i kiszek, a także u chorych na oksalurję. Wody ze źródeł 9 A i 9 B wywołują moczopędne działanie i mogą być używane z korzystnym wynikiem na przewlekłe zapalenie dróg moczowych, przy katarach miedniczek nerkowych i pęcherza u chorych ze skazą moczanową, w przypadkach nadkwasoty soku żołądkowego, a także u chorych z nadmiernem podrażnieniem układu nerwowego.

Ceny kąpieli konkurencyjne. Dla gości wygodne i tanie mieszkania w prywatnych willach i zakładowym pensjonacie. W klubowej sali doborowa orkiestra, dancingi, radjo, bibljoteka, dzienniki krajowe i zagraniczne. Do dyspozycji kuracjuszy tennis, kręgielnia i inne rozrywki. Otwarcie sezonu 1. czerwca. W pierwszym sezonie ceny zniżone. Informacje i prospekty wysyła na żądanie ZAKŁAD KĄPIELOWY W CZERCZU, POCZTA ROHATYN. Stacja kol. Potok młp. albo Rohatyn. 4738-3

POSADY WOLNE

STENOGRAFA

pierwszorzędną siłę, piszącą e o biegle na maszynie poszukujemy. — Zgłoszenia pod „Stenograf“ do Administracji.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4184-13

PORADY LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób zębów i jamy ustnej lekarz dentysta H. Pass, Krótka 2. róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne PT. Kolejarzom, Pocztowcom i Urzędnikom po cenach zniżonych na dogodne raty. 4449-7

Zakład techniczno-dentystyczny
Leona Blinda
ul. Potockiego 5 a, Lenartowicza 23. Dla P. T. urzędników kolejarzy i funkcjonarjuszy miejskich dogodne warunki spłaty. 4909-10

Ogłoszenie.

Z powodu wdrożenia postępowania upadłościowego do majątku firmy „Nasza Kultura“ we Lwowie, postanowiono sprzedać z wolnej ręki zapas towarów a mianowicie podręczniki szkolne, książki naukowe, książki o treści beletrystycznej, przybory pisarskie oraz urządzenie sklepowe, znajdujące się w oddziałach upadłej firmy w Kowlu, w Sarnach, w Dubnie, w Łucku i Włodzimierzu wołyńskim.

Dokładny wykaz przeznaczonych do sprzedaży towarów można przeglądać w godzinach między 9 a 12 i 5 a 6 codziennie w kancelarji adw. Dra Andrzeja Matkowskiego we Lwowie, ul. Batorego 7.

Oferty pod tym samym adresem należy wnosić najpóźniej do dnia 30. maja b. r.

Zarządca masy konkursowej firmy „Nasza Kultura“ we Lwowie
4906-2 Dr. Andrzej Matkowski, Lwów, Batorego 7.

Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża we Lwowie.
L 197/30. We Lwowie, dnia 16. maja 1930.

Komunikat.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża odbędzie się we Lwowie, dnia 15. czerwca 1930 w niedzielę o godzinie 11-tej przedpołudniem w gmachu przy ulicy Romanowicza l. 11 a I. p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu VII. Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 12. maja 1929.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności w r. 1929 i zamknięcie rachunkowe za ten rok.
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunkowem za r. 1929.
4) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na rok 1930.
5) Wnioski członków, które jednak według § 15 statutu winny być zgłoszone w Zarządzie Stowarzyszenia przynajmniej na 8 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia i poparte co najmniej przez 15 członków Stowarzyszenia.

4902 Sekretarz: Machniewicz m. p. Przewodniczący: Zimny m. p.

Magistrat miasta Horodenki.
L. 2457/30.

Ogłoszenie dzierżawy

Gmina miasta Horodenki wydzierżawi elektrownię miejską z 14 km. siecią uliczną prądu. Popęd motorowy obecnie nie wystarczający, dzierżawca będzie obowiązany zainstalować motor Diesla o sile 200 KM.

Dzierżawa od zaraz na 10 do 15 lat.

Bliższych szczegółów udzieli Magistrat, do którego też należy wnosić oferty w terminie do 15. czerwca br. 4842-3

Horodenka, dnia 15. maja 1930.

Burmistrz **L. Tomkiewicz.**

Zakład dentystyczny
Bernarda Bergera
i Stomatologa
Dra Zygmunta Herzera
absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu **Lwów, LEGJONÓW 7.** Tel. 87—28. przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

MATRYMONIALNE

STARSZE rodaczki, dajcie pomoc starszemu samotnemu inteligentnemu do boskie szczęście w pożyciu. Cel matrymonjalny. „Agronom“ Administracja. 4866-3

NAUKA i WYCHOWANIE

50 LEKCJI 20 ZŁ. (Kurs siedmiotygodniowy) wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim oraz przyjmuje przepisywanie Romańska, Zyblikiewicza 5. 4919

MIESZKANIA i SKLEPY

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pok. z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia pod „O. P.“ 4860-2

POSADY POSZUKIWANE

WDOWA po farmaceucie, lat 38, ujmującej powierzchowności, łagodnego usposobienia, energiczna, znająca kuchnię, szycie, kierownictwo domowe, poszukuje posadę zarządczyni domu, pensjonatu lub piastunki. Administracja „Gazety Porannej“ pod „Z 15“. 4848-2

BIURO Marji Rechter przeniesione Chmielowskiego 9, telefon 60—24 poleca młodą Francuzeczkę, młodą Niemkę, bony, freblanki i pielęgniarki niemowląt. 4907

ZDOLNY ORGANIZATOR władający językami angielskim, francuskim, polskim i niemieckim poszukuje zastępstwa lub odpowiedniego stanowiska w większem przedsiębiorstwie handlowem. Zgłoszenia telefoniczne Nr. 8—23. między godziną 9 a 10-tą rano i 2 a 3 popołudniu. 4922-2

POSIADAM pensję, urządzenie, jestem wdową, inteligentną, starszą, spokojnego usposobienia, dobra powierzchowność. Poszukuję posady zarządczyni gospodyni domu zamożniejszego, bez wynagrodzenia pieniężnego, utrzymanie, dobre traktowanie. Zgłoszenia pisemne „Zarząd“, Biuro Ogłoszeń, Legjonów 1. 4913-3

BYŁY Legjonista, obrońca Lwowa znajdujący się w krytycznem położeniu uprasza o jakąkolwiek posadę w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne „Od zaraz“. 4915-3

POMOCNIK handlowy z działu spożywczego poszukuje posady, miejscowość obojętna; łaskawe oferty pod „Pomocnik“ do Administracji „Gaz. Por.“. 4875-2

MŁODY, energiczny Polak, znający: księgowość, korespondencję, piszący na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Może złożyć kaucję lub za wyrobienie pożyczy 1000 zł. Listy pod „1000“ do Adm. „Gaz. Porannej“. 4858-3

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIERZE i PUCH wiejski
Władysław Weber Lwów Batorego 2
3047

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl z przyczepką w bardzo dobrym stanie. Oglądać można w firmie „Pengeaut“, Lwów, ul. Dulębianki — boczna Romanowicza. 4898

DOBERMANY rasowe do nabycia. Zacharjewicza 7, parter. Wiadomość: stróżowa. 4869-2

PENSJONATY! Kołdra 18 zł., materace 30.—, poduszka 18.—, prześcieradło kopertowe 13.—, na łóżko 6 zł. poleca Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. 4201-10

SAMOCHODY używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker“, Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

FORTEPIAN „chytracek“ dłuższy, dobry, okazja za 700 zł. sprzedam Kopernika 26. Skleniarski. 4916-3

OKAZYJNIE do sprzedania: Salonik mahoniowy wiedeński, klubowy garnitur kryty wołową skórą w Domu Sztuki, Akademicka 14. 4918

OKAZYJNIE do sprzedania: gabinet mahoniowy wiedeński, salon antyczny orzechowy, bibljoteka antyczna orzechowa, sekretarzyk mahoniowy antyczny, komoda antyczna, szafy antyczne i kilka dywanów perskich w Domu Sztuki, Akademicka 14. 4918

RÓŻNE

Spólnika

z kapitałem do księgarni poszukuje się. **Zgłoszenia „Gotówka“ do Administracji.** 4783-3

STARA kancelarja adwokacka we wschodniej Małopolsce jest do odstąpienia ewentualnie wraz z domem. Bliższej wiadomości udzieli adw. Dr. Taube, Kopernika 28. 1836

PRAWNICY! Repetytorjum Nowej Procedury Karnej Dra Konrada Pordesa. 568 pytań i odpowiedzi. Cena 5 zł. Lwów, Jagiellońska 17. 4905-3

JEST DO DAROWANIA chłopiec zdrowy, 2-tygodniowy. Wiadomość: ul. Bilińskich l. 58, u P. Śliwy. 4876-2

ANTONI WOŹNICKI unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów i metrykę. 4887-2

SAMOCHÓD półciężarowy, duża platforma, poszukiwany na czerwiec dla rozjazdów propagandowych po Województwie. Zgłoszenia z podaniem dziennego najmu bez benzyny i oliwy do Administracji pod „Kardanowy Samochód, Lwów". 4904-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Józef Ames, Schodnica. 4840-3

GRUŹLICĘ, zapalenia itp. leczy radykalnie środek leczniczo wet. Mikrocid, wyłączny zastępca: Pawliński, Podhajce. 4835-3

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 2705-30

ZIOŁKA ZOŁĄDKOWE „FRANGULIN"

znakomicie działające na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:

Apteka Sommersteina

Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75. 2393-?

Parasole ogrodowe

inżynie skie do pomiarów poleca

„PARAGON"

MARJA Bemowa ul. Wałowa 9. 4635

Zofja Ostroróg

sądowy tłumacz przysięgły

Lwów, Asnyka 5, — tel. 12-54.

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ

męską i damską, z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje 4861

CHARY, Lindego 9.

SMAKOSZE! 4055 PIWOSZE!

Randka Metz i Gawrzewski

Batorego 32 Codziennie koncert.

Humor.



— Panie, czy nie wie pan, że należy przechodzić na drugą stronę ulicy po linji prostej?!

— Łatwo panu mówić, panie posterunkowy, gdy pan jest — trzeźwy...

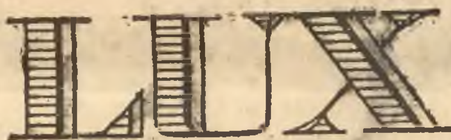
Niezawodny środek do prania... *sprzedawany wyłącznie w paczkach.*



DLA zabezpieczenia klijenteli od kupowania falsyfikatów, jest zwyczaj wytłaczania nomenklatury na kawałkach mydła. Oczywiście jest to niemożliwością o ile chodzi o Lux, ponieważ umieszczenie nazwy czy też firmy na każdym nikłym płatku jest nie do pomyślenia!

Wobec tego oryginalny Lux, ten najbardziej pewny, wypróbowany i niezawodny środek do prania delikatnych tkanin i wełny, sprzedawany jest wyłącznie w zaklejanych granatowych paczkach z napisem Lux. Wystrzegać się zatem wszelkich naśladownictw, żądając Lux'u zawsze tylko w paczkach z nomenklaturą.

Lux'em uprać można wspaniale eleganckie suknie z delikatnych tkanin i strojną jedwabną bieliznę. Wełniane koszulki, bieliznę i kaftaniczki niemowląt, jak również grube wełniane koce i wszelkie flanelowe ubrania, prać tylko Lux'em, a zachowają do końca i po niezliczonych praniach miękkość i wygląd nowości, o ile są prane wyłącznie w Lux'ie.



należy żądać Lux'u tylko w paczkach.

212

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlight" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Uprasza się o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ...

Adres ...

Lx. 150-026 P. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)



SOKI NATURALNE oraz specjalności **ORANŻADĘ I CYTRYNADĘ** sławnej marki „Esco" (Hobé) dostarcza hurtownie **Fabryka przetworów owocowych STETTNER I SKA Lwów, Boczna Brajerowska 4. Telefon Nr. 78—49.** Cennik i wzory gratis. 3966-10

TRENCHKOATY

3985 **damskie i męskie**

najtaniej jedynie w wytwórni

PALLIUM **Lwów** ul. Ormiańska 3. tel. 51—24

Radjo-Aparaty

do stacji Lwowskiej i zagr., świeczniki elektr. oraz materjały elektrotechniczne poleca najtaniej

B. PANZER, Lwów, Kopernika 17. 3787-10

MEBLE I PARASOLE OGRODOWE HAMAKI I LEŻAKI.

Meble gięte kompletne urządzenia pensjonatów i biur

Kosze, walizy, wszelkie artykuły podróżne — poleca

Koniewicz, Batorego 12.

tel. 76-00. 4830-10



R. z. 1890.

Pierwsza Wsch. Małop.

FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ

Lwów, Zielona 61.

Siatki, okucia, ogrodzenia itp. 2864-40

Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie

poleca najtaniej 4920

Leon Matwijowski

pracownia tapicersko-dekoracyjna

Lwów, Chorążczyzny 8, Tel. 40-11.

RZADKA OKAZJA!

zapewnienia dobrej egzystencji

4850

przez objęcie Generalnego Przedstawicielstwa z prawem wyłącznej sprzedaży na woj. lwowskie względnie na całą Małopolskę, odstępuje się dzielnemu panu (lub pani) dysponującemu kilku tysiącami gotówki na nowy bezkonkurencyjny opatentowany artykuł domowy. Eksploatacja wynalazku daje ogromne zyski. Każda gospodyni jest kupującą. Fachowość niepotrzebna. — Informacyj udziela: B. Grabowski Lwów, Hotel Polonja od godz. 10—12 i 15—18. Agenci również mogą się zgłosić.

Motory, maszyny i pędnie

poleca handel żelaza

Marjan Kierski i Feliks Kondziołka

Lwów, Kopernika 4. 4711

Rozsady i kwiaty

ul. Piaskowa 15.

Kalarepka 100 sztuk 3 zł. Kapusta olbrzymka 100 szt. 3 zł. 50 gr. Kalafiory 100 szt. 7 zł. Pomidory wczesne 100 szt. 6 zł. Sadzonki kwiatów letnich od 5 groszy. Szkarlety bluszczowe od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 40 gr. Szkarlety czerwone meteor od 1 zł. do 1 zł. 20 gr. Fuksje od 80 gr. do 1 zł. Gwoździki dwuletnie pełne 25 gr. Rośliny zimotrwałe różnych odmian, bzy cięte i petunie pnące na balkony. Na prowincję wysyła się za pobraniem. Koszta opakowania 1 zł. 50 gr. Do nabycia w willi z czerwonym parkanem z cegły. 4063-6

Lwów, Piaskowa 15.

tel. 66—01.

Hurt i Detajl

Rowery „ŁUCZNIK"

Państwowej Wytwórni Uzbrojeń w Radomiu,

szosowe (na kranz i na torpedo) półwyścigowe i wyścigowe po najtańszych cenach — za gotówkę i na raty, dostarcza natychmiast ze składu we Lwowie.

Kupcom i odsprzedawcom specjalne warunki.

Sprzedaż hurtowna i detajliczna.

„AUTOMOTEUR"

Lwów, Sapiehy 34. 4644-5

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś wejść:

KÜHNER GUSTAW, Piekarska 16.

ZIARSKI KAROL, Króla Leszczyńskiego 2.

Dr. BERKE, Chorążczyzna.

GOJAWICZYŃSKI A., Cicha 1.

GÓRSKA LUNA, Pełczyńska 6.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia ciągłe-stojące i bez [illegible] liczymy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. [illegible] PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.